№ 30. Czwartek, 7 (19) Lutego 1874. № 30.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 8 (20) lutego, — św. Feodora str. w. mucz.
W sobotę, 9 (21) lutego, — św. Nikifora i Mar. mucz.
W niedzielę, 10 (22) lutego, — św. Charłampia mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 10; zach. o godz. 5 min. 19.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 6 (18) Lutego 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	739.7	+ 1.5	97	poł.-wschodni.
1	738.8	+ 4.1	89	poł.-wschodni.
9	741.8	+ 1.0	100	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 8 (20) lutego, — św. Eucharjusza.
W sobotę, 9 (21) lutego, — św. Eleonoy panny.
W niedzielę, 10 (22) lutego, — Kat. św. Piotra.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8.

* Na obiedzie, w dniu 3-go lutego, w Pałacu Zimowym, w sali Koncertowej, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył wznieść toast za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Austrjackiego Króla Węgierskiego, w następujących wyrazach:

„Piję za zdrowie Mego Przyjaciela, Cesarza „Franciszka-Józefa, Którego z radością widzimy „pośród nas. W przyjaźni łączącej dla obydwóch „z Cesarzem Wilhelmem i z Królową Wiktorją, upatruję najpewniejszy zakład pokoju w Europie, „tak przez wszystkich pożądanego i tak dla wszy„stkich potrzebnego."

Na te słowa Najjaśniejszy Cesarz Austrjacki Król Węgierski raczył odpowiedzieć:

„Przejęty wdzięcznością za przyjacielskie przy„jęcie, tu przeze Mnie doznane, i szczerze podzielając „przekonania i uczucia, tylko co wyrażone przez „Najjaśniejszego Mego Przyjaciela, piję za zdrowie „Najjaśniejszego Cesarza, Najjaśniejszej Cesarzo„wej i całego Najdostojniejszego Domu. Niech bło„gosławieństwo Boskie będzie nad Niemi."

* W niedzielę, 3 lutego, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować jenerał-lejtnantów: członka Rady Wojennej *Baumgartena*, pomocnika naczelnika Sztabu Głównego, z Jeneralnego Sztabu *Mieszczerinowa*, naczelnika artylerji Wileńskiego okręgu wojskowego *Sawicza*, naczelnika Sztabu Wileńskiego okręgu wojskowego *Nikitina*, naczelnika wojsk miejscowych Wileńskiego okręgu wojskowego *Wierowkina*, naczelnika 2-ej dywizji grenadjerów *Zimmermana* i dymisjonowanego jenerał-lejtnanta *Bazina*.

* W niedzielę, 3 lutego, miały zaszczyt być przedstawionemi Jego Cesarskiej Wysokości Księciu Piotrowi Jerzewiczowi Oldenburgskiemu następujące osoby: drugi sekretarz Ambasady francuzkiej hrabia *Leppeletier d'Aunay*, zostający przy tejże Ambasadzie hrabia *Diesbach* i p. *Joly de Bammeville*; pierwszy sekretarz Misji belgickiej baron *Daelman*; sekretarz Misji włoskiej hrabia *Colobiano* i zostający przy tejże Misji margrabia *Dalla Valle*; sekretarz Misji austro-węgierskiej p. *Schiessl* i p. *Perejo*.

* Dnia 3 lutego, o godzinie 12 z południa, Jego Wysokość Książe Aleksander Heski raczył wyjechać z St. Petersburga za granicę.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Jenerał-adjutant Jafimowicz 1-y, wykomenderowany, za Najwyższym rozkazem, w grudniu 1873 r., do gubernji Samarskiej dla rozdania z Monarszej szczodrobliwości pewnych wsparć w miejscowościach, które najbardziej ucierpiały z powodu nieurodzaju i dla obznajmienia się ze stanem gubernji Samarskiej, po ukończeniu włożonego nań poruczenia, złożył obecnie Najjaśniejszemu Panu następujący najpoddanniejszy raport.

Do Jego Cesarskiej Mości
najpoddanniejszy raport
jenerał-adjutanta Jafimowicza.

„W wykonaniu Najwyższej woli Waszej Cesarskiej Mości, obznajmiwszy się ze stanem gubernji Samarskiej, mam szczęście najpoddanniej złożyć do Najmiłościwszego Waszej Cesarskiej Mości uznania zapewnienie, że klęska nieurodzaju, która dotknęła część tej gubernji, przy całej swej okropności, nie miała jednakże dla ludności smutnych następstw, jakich można się było obawiać.

„Do obecnej chwili nie było wiadomości o ukazaniu się gdziekolwiek bądź chorób epidemicznych, chociaż nie można zaprzeczać, że niedostateczny i złego gatunku pokarm prawdopodobnie zwiększył do pewnego stopnia śmiertelność, w porównaniu z zwyczajnym poziomem.

„Nie było także wiarogodnych wiadomości o jakichkolwiek bądź wypadkach śmierci z głodu. Takie wypadki, jak należy spodziewać się, nie zdarzą się i w przyszłości. Chociaż liczba potrzebujących wsparcia na żywność ciągle wzrasta i będzie jeszcze wzrastała w miarę wyczerpania swych zasobów, lecz można mieć przekonanie, że pomoc udzielona już przez Rząd i hojne ofiary prywatne, usuną pośród ludności brak pożywienia.

„W ogóle po przedsięwziętych teraz środkach przez Centralny Komitet Doradczy pod prezydencją gubernatora, oznaczone zostało prawidłowe rozdawanie wsparcia w zbożu i ostatecznie zakontraktowane zostało zboże dla obsiania na wiosnę pól, i jak się zdaje, najuciążliwszy czas już minął. Nie mogę przemilczeć przed Waszą Cesarską Mością, że Urzęda Powiatowe wydawały rozporządzenia powolnie i niektórzy pośrednicy pokojowi nie wykonywają ściśle swych obowiązków.

„Opóźnione udzielanie wsparć zmusiło wielu włościan do sprzedania, dla wyżywienia swych rodzin, bydła roboczego za bezcen i pozbawiło ich środków do dokonania zasiewu wiosennego.

„Szkodliwe tego następstwa dla przyszłego gospodarstwa mogą być usunięte, lecz tylko w małym stopniu, przez istniejący w tutejszej miejscowości pomiędzy włościanami zwyczaj łączenia s ę po kilku z nich dla sprawienia z wspólnych funduszów tak zwanych zbiorowych pługów, oraz przez pomoc, jaką włościanie, którzy zdołali zachować pewną zamożność, udzielą swym ubogim współmieszkańcom wsi.

„Ale żeby włościanie mogli udzielać sobie wzajemnie taką pomoc, niezbędnem jest, aby zboże które będzie rozdane na zasiew jary, było odstawione na miejsce co najpóźniej do 15 marca, i żeby podczas pory bezdroży i robót w polu, trwających od 10 do 15 maja, włościanie niebyli odciągani do obowiązkowego przewożenia zboża; tylko w taki sposób mogą być zachowane siły bydła roboczego. Przy takich warunkach, przy zupełnem udzieleniu całkowitej ilości nasienia, jaką włościanie będą w stanie zasiać odpowiednio do ich rzeczywistych środków, można spodziewać się, że przy pomocy Bozkiej, ludność miejscowości poszkodowanych przyjdzie do siebie po klęsce jaka ją dotknęła. Stan zasiewów ozimych wzmaga tę na zieję, ponieważ wschody jesienne wszędzie były dobre.

„Ale w południowej połowie powiatów Buzułuckiego i Nikołajewskiego, zboża tego sieje się mało i tam polepszenie obecnego położenia ludności zależy prawie wyłącznie od skutecznego wiosennego zasiewu zboża jarego.

„Gubernator samarski przedsięwziął wszelkie zależące od niego środki, w celu regularnego zaspokojenia potrzebujących mieszkańców gubernji. O jego staraniach i niezmordowanej gorliwości uważam za obowiązek poświadczyć przed Waszą Cesarską Mością.

„Otrzymane przeze mnie pieniądze z szczodrobliwości Waszej Cesarskiej Mości były rozdane najuboższym mieszkańcom w niektórych włościach powiatów Nikołajewskiego, Buzułuckiego i Bugurusłańskiego na kupno zboża. Mieszkańcy tych włości zanieśli gorące modły za zdrowie i pomyślność Waszej Cesarskiej Mości."

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* W dniu 8 (20) lutego r. b. o godzinie 11 z rana, w Warszawie, w gmachu władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Erywańskiej, na publicznem posiedzeniu tychże władz, Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zdawać będzie sprawę z czynności swych w upłynionem 2-im półroczu 1873 r. dokonanych. 933.

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodek. Cywil. w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 28 stycznia r. b. postanowiła: uczyniony testamentem ś. p. Józefa Torańskiego z d. 10 (22) sierpnia 1873 r. zapis renty majątku jaka się okaże po zaspokojeniu innych legatów, na rzecz kasy wsparcia wdów i sierot po lekarzach przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 3 (15) lutego roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze w 401 wnioskach złożono rub. sr. 7,273 kop. 5. Na żądanie 205 uczestników (prócz procentu rub. sr. 25 kop. 57, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 12,967 kop. 62½, i umorzyła książeczek 84. Przeto uczestników 25,184, posiada kapitał rub. sr. 860,503 kop. 45½.

Wyciąg z najpoddańniejszego sprawozdania naczelnego prokuratora Świątobliwego Synodu z zarządu duchownego za 1872 rok.

(*Dalszy ciąg* [1]).

Etat dla duchowieństwa nowo-wzniesionej świątyni w m. Częstochowie, w djecezji warszawskiej.

Przez Najwyżej zatwierdzone na dniu 5-m kwietnia 1871 roku zdanie Rady Państwa, dla duchowieństwa nowo-wzniesionej świątyni w m. Częstochowie, w gubernji petrokowskiej, wyznaczony został ze skarbu etat, podług normy Najwyżej zatwierdzonych w 1866 roku etatów dla duchowieństwa parafjalnego djecezji warszawskiej, mianowicie w wysokości 2,050 rs., z której to sumy pobierają: przełożony parafji 1,200 rs. płacy i 200 rs. na mieszkanie, starszy psałterzysta 300 rs. płacy i 50 rs. na mieszkanie i młodszy psałterzysta 250 rs. płacy i 50 rs. na mieszkanie.

Zwiększenie płacy duchowieństwa cerkwi prawosławnej w Nowym Jorku.

Troskliwość rządu o zabezpieczenie bytu sług kościoła ojczystego rozciągnięta była i do naszego duchowieństwa prawosławnego, pełniącego obowiązki duchowne zagranicą. Przełożony cerkwi prawosławnej w Nowym Jorku, ksiądz M. Björing, udawał się w roku zeszłym do Świątobliwego Synodu z prośbą o zwiększenie jego płacy (po 1,500 dolarów w złocie rocznie), takowa bowiem jest niewystarczającą. Na zasadzie poświadczenia posła naszego w Waszyngtonie, że płaca pobierana przez księdza Björinga jest w rzeczy samej niewystarczająca z powodu panującej w Nowym Jorku drożyzny, oraz na podstawie przyjętej za normę płacy dla przełożonego naszych cerkwi zagranicą w przecięciu po 2,500 rs. rocznie (czyli 1,639 dolarów w złocie), Świątobliwy Synod postanowił dodać do pobieranej przez księdza Björinga płacy po 150 dolarów rocznie, począwszy od 1-go stycznia 1873 r., i zarazem zwiększyć o 100 dolarów w złocie płacę psałterzysty, z zaliczeniem tego wydatku na rachunek kapitału drukarni.

Wyznaczenie na 1873 rok płacy dla duchowieństwa prawosławnego w Ameryce Północnej.

Na utrzymanie duchowieństwa prawosławnego w byłych posiadłościach ruskich w Ameryce Północnej, oddane było do rozporządzenia Świątobliwego Synodu, na mocy Najwyżej zatwierdzonej na dniu 16-m lutego 1870 roku uchwały Rady Państwa, na trzy lata po 38,000 rs. rocznie, z zastrzeżeniem, ażeby po upływie tego terminu (t. j. z końcem 1872 roku), naczelny prokurator synodalny przedstawił wnioski o tem, czy dla instytucij kościoła prawosławnego w kraju pomienionym niezbędna jest dalsza ze strony naszego rządu zapomoga pieniężna, i jeżeli jest niezbędną, to w jakim kształcie i rozmiarze. Z nadesłanego zaś Świątobliwemu Synodowi doniesienia biskupa Aleuckiego okazało się, że nie może on złożyć na teraz wniosków dokładnych o potrzebach instytucij kościoła prawosławnego w Ameryce, albowiem zdołał zwiedzić osobiście jedynie część swojej djecezji, ksiądz zaś Kowrygin, posłany dla zwiedzenia innych jej miejscowości, nie wrócił jeszcze. Dla uniknienia przeto kłopotów, w jakich mogłoby znajdować się nasze duchowieństwo prawosławne w Ameryce Północnej w 1873 roku w razie opóźnienia w wyasygnowaniu płacy dla niego, złożone zostało w Radzie Państwa przedstawienie w przedmiocie wyasygnowania na 1873 rok 38,000 rs. na utrzymanie stolicy biskupiej w Ameryce i podwładnego tej stolicy duchowieństwa, pod którym to względem zapadło 15-go października Najwyższe zezwolenie.

Stosunek kościoła ruskiego do kościołów jednowierczych i do Społeczeństw chrześciańskich innowierczych.

Stosunek kościoła ruskiego do kościołów wschodnich jednowierczych nacechowane były tymże duchem chrześcjańskiej miłości bratniej, który wzmocnił kilkuwiekowy związek jego z Wschodem prawosławnym. Niestety, zubożenie tego ducha apostolskiego w pewnej części naszych współwyznawców wschodnich, zrodziło wśród nich samych niesnaski i zaburzenia, które wywołane zostały przez znaną kwestję grecko-bulgarską i doszły w krótkim czasie do ostatecznych granic. Dla kościoła prawosławnego, po usiłowaniach, jakich dał dowody w ciągu ostatnich lat w interesie przywrócenia pokoju i zapobieżenia smutnym następstwom niesnasek religijnych pomiędzy grekami i bulgarami, nie przedstawiało się w roku minionym ani powodów, ani niezbędności do przedsiębrania i okazywania swego udziału bezpośredniego w wydarzeniach kościelnych, jakie miały miejsce na Wschodzie; wszelakoż rzec można, że jego znaczenie, jako obrońcy wyższych interesów prawosławia, odczuwane było mocno na Wschodzie prawosławnym i oddziaływało poniekąd na sam bieg wypadków. Jeżeli ruch namiętności rozgorączkowanych nie przekroczył tych granic, po za któremi zaczyna się już niebezpieczeństwo dla pokoju kościoła powszechnego, jeżeli tylko miejscowe zajście religijne nie przeszło w powszechne rozterki kościelne, jeżeli nareszcie ocalała nadzieja uspokojenia się, w przyszłości mniej więcej blizkiej, zaburzeń religijnych i może nawet pojednania się zwaśnionych, to przyczynę tego upatrywać należy słusznie w tej między innemi okoliczności, że kościół ruski, przewyższający pod względem liczby swoich dzieci wszystkie inne autonomiczne kościoły prawosławne razem wzięte, oraz znajdujący się w pomyślniejszych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych dla rozwoju i ujawnienia sił swego ducha, w imię zasad sprawiedliwości i miłości, unikał mięszania się bezpośredniego do spraw kościołów niepodległych, z zastrzeżeniem sobie prawa odezwania się, w chwili potrzeby rzeczywistej, z swym głosem samoistnym i bezstronnym. (*d. c. n.*)

1) Patrz Nr. 5 *Dzien. Warsz.*

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Z **Radomia** donoszą: Dnia 4 (16) stycznia nastąpiło tu uroczyste otwarcie ogólnego dla wojsk załogi Radomskiej klubu wojskowego z bufetem. Do liczby stałych członków tego klubu weszli wszyscy jenerałowie, sztabs i ober-oficerowie, urzędnicy cywilni i osoby duchowne wydziału wojskowego, będący w sztabie 7-ej dywizji piechoty, w zarządach 1-ej brygady tejże dywizji, 7 brygady artylerji i gubernjalnego naczelnika wojennego, w 26 Mohylewskim pułku piechoty, w baterjach 7 brygady artylerji i w 61 Radomskim bataljonie gubernjalnym. Następnie zaproszeni zostali na członków czasowych wszyscy wojskowi, nie wchodzący do składu wymienionych oddziałów wojsk i zarządów, ale stale przebywający w Radomiu.

Co się tyczy pozostałych pułków tejże dywizji: 29 Smoleńskiego, 27 Witebskiego i 28 Połockiego, to stosownie do warunków ich konsystowania, każdy z nich otworzył swój pułkowy klub wojskowy. (*Rusk. Inw.*)

* **Prawa gruntowe włościan**, tak w dobrach rządowych, jak i prywatnych i stosunki obecnych właścicieli do byłych dziedziców w gubernji Łomżyńskiej, ostatecznie zostały określone i zakończone przez ułożone w swoim czasie tabele likwidacyjne, a z tego powodu zatrudnienia komisarzy do spraw włościańskich i gubernjalnego do tych że spraw kompletu gubernji Łomżyńskiej, właściwie pod względem gruntowego urządzenia włościan, obecnie zależą w części na układaniu na nowo niektórych dokumentów, a głównie na poprawianiu tabel likwidacyjnych i aktów nadawczych i wnoszeniu w nie zaszłych zmian i poprawek dostrzeżonych niedokładności, według przepisów, ustanowionych przez Najwyższe rozkazy lub właściwych artykułów postanowień b. komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, oraz na nadaniu gruntów włościanom bezrolnym. Wszystkie te roboty za 1872 rok, rozważemy w niniejszej wzmiance, czerpiąc wiadomości z wiarogodnych źródeł. W ciągu tego roku, co do miast i wsi rządowych, ułożone były 4 tabele likwidacyjne, ostatecznie zatwierdzone przed 1 stycznia 1873 roku. Oprócz tego została ułożona i ostatecznie zatwierdzona jedna dodatkowa tabela likwidacyjna, i nakoniec co do nadania gruntów włościanom bezrolnym ułożono 10 aktów nadawczych, z których 3 wprowadzono ostatecznie w wykonanie.

Liczba zatwierdzonych umów dobrowolnych pomiędzy dziedzicami a właścicielami o zamianę gruntów i służebności, w ciągu 1872 roku przedstawia się w następującym kształcie: 1) o zamianę gruntów — 6; 2) o zamianę służebności—6; 3) o zamianę gruntów i służebności jednocześnie — 2.

Pod względem zmian w ilości gruntów, w skutku starannego ich pomiaru, i w opisaniu służebności, w skutku scisłego oznaczenia ich rozmiaru i kształtu, podlegających wniesieniu do tabel likwidacyjnych, czynności w gubernjalnym do spraw włościańskich komplecie gubernji Łomżyńskiej za 1872 rok przedstawiają się w następujący sposób: zapadło postanowień pod względem zmian w ilości gruntów—26, z których 16 kopij przedstawiono czasowej komisji do spraw włościańskich przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Co do zmian służebności postanowiono 11 decyzij; z nich dla wniesienia do tabel 10 przedstawiono czasowej komisji.

Pod względem zmian w tabelach i aktach nadawczych w skutku ostatecznego określenia własności osad, zapisanych jako sporne, w 1872 r. w gubernialnym do spraw włościańskich komplecie zapadło 44 decyzje, z nich 41 kopij przedstawiono komisji czasowej.

Pod względem mylnego zapisania w tabelach nazwisk osadników, w 1872 r. ostatecznie zadecydowano 36 spraw; pod względem opuszczenia rol przez ich właścicieli postanowiono 21 decyzij i nakoniec pod względem poprawienia tabel i aktów nadawczych, w skutku wykrytych omyłek i opuszczeń, na zasadzie Najwyższego rozkazu z 25 września 1871 roku, zadecydowano 5 spraw. Czynności pod względem roztrząsania spraw o naruszeniu praw do służebności, w 1872 r. przedstawiają co następuje: w ciągu roku, komisarze do spraw włościańskich mieli postanowić decyzje w 63 wytoczonych sprawach; z tej liczby zadecydowano 47, a wprowadzono w wykonanie 36. Nie wprowadzono w wykonanie, z powodu zaskarżenia do kompletu gubernialnego i upływu czasu do zaskarżenia 11. W gubernialnym do spraw włościańskich komplecie w 1872 r. postanowiono i wprowadzono w wykonanie 10 decyzij z apelacji na postanowienia komisarzy.

Na prośby dziedziców o udzielenie świadectw o upoważnienie do sprzedaży i wykarczowania lasów obciążonych służebnościami, bez naruszenia praw włościan, w ciągu 1872 r. rozstrzygnięto 39 spraw; w tej liczbie odmówiono 5 prośbom i udzielono 34 upoważnienia.

Na zasadzie tych upoważnień dozwolone było w r. 1872 w gubernji łomżyńskiej wyrąbać lasy na przestrzeni 5,224 morgów 83 prętów i oprócz tego 65,618 sztuk drzewa budulcowego i 9,300 sążni drzewa.

Pod względem uznania za nieważne umów o odstąpienie i oddanie na zastaw osad włościańskich, rozstrzygnięto w 1872 r. 13 spraw, przyczem z tej liczby 10 osad zwrócono poprzednim właścicielom.

* Sądy gminne, które odpowiednio do ich przeznaczenia, **zajmują się roztrząsaniem spraw cywilnych i sądzeniem przekroczeń** w granicach wskazanych przez u-

stawę i oddzielne postanowienia, w gubernji płockiej w ciągu 1872 roku, załatwiły w ogóle 11,214 spraw; w tej liczbie sądowo-policyjnych 6,363, cywilnych 4,510 i spadkowych 341. Z ogólnej liczby wyroków, od 766 zaapelowano w drodze kasacji do gubernialnego do spraw włościańskich kompletu; z nich uchylono w tej drodze 236 wyroków, a 530 pozostawiono w swej mocy. Wyroki sądów gminnych, chociaż po większej części tak pod względem zachowania form zewnętrznych, jak i wewnętrznej mogą być uznawane za zadawalniające, czasem bywają sporządzane z pewnemi zaniedbaniami i wadami, do których należy zaliczyć: przyjmowanie akcij co do nieruchomości i ruchomości, wartość których przenosi atrybucję sądów gminnych, wyrokowanie z naruszeniem praw osób trzecich, oraz zaoczne w sprawach sądowo-policyjnych. Bezpośrednim środkiem dla zapobieżenia na przyszłość takim i innym podobnym wadom było uchylanie przez komplet gubernialny takich wyroków sądów gminnych, z szczegółowem wskazaniem, w czem mianowicie dopuszczono się zboczenia od istniejącego porządku lub naruszenia takowego. W takich wypadkach zwykle posyłana była wójtowi gminy kopja decyzji kompletu gubernialnego, i oprócz tego w wypadkach szczególnie ważnych zboczeń ze strony sądu gminnego, które zresztą zdarzały się bardzo rzadko, o zboczeniach tych zawiadamiano za każdym razem właściwą zwierzchność powiatową, dla pociągnięcia do odpowiedzialności, na zasadzie prawa, członków sądu gminnego, którzy wydali nieprawny wyrok.

—

* Usiłowania właścicieli gruntów gubernji Warszawskiej, przedsiębrane w ostatnich czasach niejednokrotnie dla ulepszenia ich gospodarstw i powiększenia z nich dochodów, mogły ziszczać się za każdym razem tylko w części, w skutku słabego w ogóle rozwoju kredytu i braku wolnych kapitałów na przedsięwzięcia tego rodzaju. Potrzeba gotowizny, której niezbędność uczuwają najbardziej właściciele małych majątków, wywołała nakoniec założenie ajencji, która przybrała sobie za cel udzielanie właścicielom ziemskim zaliczeń na rachunek urodzaju i na korzystnych warunkach, na pokrycie bieżących wydatków w gospodarstwie. Ajencja ta została otwarta w mieście powiatowem Grójcu w końcu 1871 r.; wnosząc z posiadanych wiadomości, zdołała owa przynieść miejscowemu rolnictwu tę korzyść, że w znacznym stopniu usunęła szkodliwy wpływ handlarzy zbożowych—żydów, którzy udzielając właścicielom ziemskim zaliczenia na rachunek przyszłych urodzajów, sztucznie obniżali ceny zboża przy zakupowaniu go na pniu i zaliczenia te udzielali pod bardzo uciążliwemi dla pożyczających warunkami. Do środków przedsięwziętych w ostatnich czasach w celu polepszenia stanu kredytu rolniczego, należy zaliczyć także założenie w powiatach Grójeckim, Kutnowskim i Błońskim stowarzyszeń pożyczkowych i oszczędności; uorganizowane są one na takich samych zasadach jak i podobne stowarzyszenia w gubernjach wewnętrznych. Liczba osób które zgłosiły się na członków tych stowarzyszeń, obecnie przenosi 500.

W ogóle można powiedzieć, że gospodarstwa obywatelskie w gubernji Warszawskiej obecnie znajdują się w stanie mniej więcej zadawalniającym; dowód tego, pomiędzy innemi stanowią wzrastające ceny gruntu i zmniejszenie się wypadków sprzedaży dóbr z powodu nieopłacenia rat pożyczki udzielonej przez Towarzystwo kredytowe ziemskie. W ciągu 1872 r. w gubernji Warszawskiej sprzedane zostały tylko jedne dobra (Smolice, w powiecie Włocławskim), kiedy naprzykład w 1869 r., sprzedane było na żądanie tegoż Towarzystwa kredytowego ziemskiego ośm dóbr.

Pod względem gospodarstw włościańskich w gubernji Warszawskiej, należy nadmienić, że według ogólnego zdania osób, dobrze obznajmionych z bytem stanu włościańskiego, takowe widocznie polepszają się i zaczynają przynosić znaczne dochody ich posiadaczom. W wielu miejscowościach gubernji uprawa pola na rolach włościańskich mało różni się od uprawy pól, należących do innych właścicieli. Włościanie bardzo chętnie robią nakłady pieniężne na ulepszenie swych gospodarstw, nabycie narzędzi rolniczych najnowszych systematów, kupno inwentarza i wzniesienie nowych budowli w swych zagrodach. Pomyślność włościan, posiadających większe role, powinna jeszcze bardziej podnieść się w bliskiej przyszłości, kiedy zaczną oni korzystać z nadanego im przez Najwyżej zatwierdzoną 3 lipca 1871 r. uchwałę Komitetu do spraw Królestwa Polskiego prawa, otrzymywania pożyczek z Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Obecnie zresztą sprawa ta posuwa się powoli, chociaż niektóre zarządy gminne już zgłaszały się w końcu 1872 r. do prezesa dyrekcji głównej tego Towarzystwa, z prośbą o wyjaśnienie im warunków udzielania pożyczek na zastaw gruntów włościańskich.

—

* Czytamy w *Gaz. Polsk.*: Miasta handlowe nad rzeką spławną Narwią położone, jak: Tykocin, Wizna, Łomża, Nowogród, Ostrołęka, Pułtusk i Serock, oddalone mniej więcej od kolei żelaznych, potrzebują ciągłej komunikacji z Warszawą dla przewozu towarów i osób, a brak takowej, dotkliwie czuć się im daje, bo dowóz do kolei w niektórych punktach za daleki, a w ogóle kosztowny i wiele czasu zajmuje. Przed kilkoma laty dało się słyszeć, że **komunikacja statkami parowemi po rzece Narwi** od Tykocina do Warszawy miała być urządzoną, lecz od tego czasu nic już o tem nie słychać. A jednak przedsiębierstwo to mogłoby być i dla okolicznych miast i dla przedsiębiercy bardzo korzystnem, bo na całej przestrzeni powyższej ożywiłby się handel, na który bardzo wpływa dobra komunikacja, której właśnie brakuje. Z Tykocina naprzykład statek parowy prócz licznych pasażerów, zabierałby mógł towary do innych miast nadsyłane koleją żelazną Grajewską do stacji Knyszyn, od Narwi 8 wiorst odległej; tak samo z Łomży i Pułtuska wieleby się znalazło do przewozu produktów i towarów, a napowrót z Warszawy statek obok pasażerów, przywoziłby do tychże miast towary kolonjalne i inne, które z Warszawy się sprowadzają. Koryto rzeki zdaje się być do tego celu odpowiednie i dosyć głębokie; wprawdzie jazy rybackie mogły je w niektórych miejscach zamulić, lecz przy pomocy machin oczyścić łatwoby się dało takie miejsce. Zwracamy na to uwagę tych, którzyby tem zająć się zechcieli; im prędzej owa komunikacja byłaby urządzona, tem dla obu stron byłoby lepiej.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w m. Petrokowie od 26 stycznia (7 lutego) do 2 (14) lutego 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 10 kop., żyta 9 rub. 40 kop., jęczmienia 7 rub. 80 kop., owsa 4 rub. 70 kop., gryki 6 rub. 90 kop., grochu 9 rub. 80 kop., kartofli 3 rub. 70 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 50 kop., II-go gatunku 16 rub. 30 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 50 kop., II-go gatunku 8 rub. 46 kop. Za funt: chleba pytlowego $3\frac{3}{4}$ kop., razowego $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop. Za pud: siana 25 kop., słomy 20 kop. (*Dziennik Gub. Petrokowski*).

—

* Dnia 26 listopada (8 grudnia), na folwarku Klaudynia w powiecie Warszawskim, **umarł w skutku poparzenia się** trzyletni syn wdowy Marjanny Ludwickiej, Jan.

—

* Dnia 9 (21) grudnia, na folwarku Sieciechowie, w powiecie Kutnowskim, **zgnieciony został** przez wał młocarni 16-letni pruski poddany Tomasz Zalewski.

—

* Dnia 10 (22) grudnia, w powiecie Błońskim, niedaleko stacji Rudy Guzowskiej, pociąg kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej obalił wóz włościanina z wsi Radziejowic, w powiecie Błońskim, Pawła Kruka, który jechał z żoną przez plantę kolei żelaznej, przyczem żona Kruka spadła do rowu i **utonęła.** (*Dzien. Guber. Warsz.*).

—

* Dnia 30 grudnia (11 stycznia) we wsi Mikulicach, w gminie Kowalach Pańskich, w powiecie Tureckim, dwuletni syn żołnierski, Stanisław Milewski, będąc pozostawiony w chałupie bez dozoru, zapalił na sobie ubranie i w skutku **poparzeń umarł**.

—

* Dnia 2 (14) stycznia, we wsi Strachowie, gminie Ostrowiu-Warckim, w tymże powiecie, 19-letni włościanin, Paweł Kościelczak, podcinając w lesie, z ojcem i bratem, drzewo, został **zagnieciony** podciętem drzewem, które na niego spadło, **na śmierć.**

—

* Dnia 3 (15) stycznia, w osadzie Izbicy, w gminie tegoż nazwiska, w powiecie Kolskim, starozakonny Szlama Kuciński, 60 lat wieku liczący, przechodząc po lodzie przez jezioro, wpadł do wody i **utonął.**

(*Dzien. Gub. Kaliski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Zarząd Towarzystwa osad rolnych** ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż korzystając z udzielonego ustawą Towarzystwa prawa, i pragnąc powiększyć fundusze potrzebne na rozpoczynającą się już budowę osady rolniczo-rzemieślniczej dla nieletnich przestępców, postarał się o urządzenie szeregu publicznych odczytów, z których dochód na cel powyższy ma być przeznaczony.

Otrzymawszy już zezwolenie władzy, oraz uzyskawszy upoważnienie do urządzenia tych odczytów w obszernej sali Aleksandrowskiej Ratusza, Zarząd Towarzystwa zaprosił niżej wymienione osoby, znane z swoich prac naukowych lub literackich, do przygotowania *jedenastu* odczytów publicznych w następującym porządku:

1-szy *Wacława Szymanowskiego*—d. 10 (22) lutego r. b. (w niedzielę), o 1-ej z południa, który wypowie i objaśni swój poetyczny utwór p. t. *Obrazy z rzeczywistości: Ojciec—Matka—dziecię.*

2-gi Rzecz. radcy stanu *Jana Papłońskiego*—dnia 13 (25) lutego (w środę), o godz. 6-ej z południa, który wyłoży rzecz *O sposobach kształcenia głuchoniemych.*

3, 4, 5 odczyt *Felicjana Faleńskiego* — w dniach 17 lutego (1 marca) w niedzielę, o 1-ej w południe; 20 lutego (4 marca) w środę, o 6-ej po południu, i 24 lutego (8 marca) w niedzielę, o 1-ej w południe, który odczyta studjum p. t. *Fraszki Jana Kochanowskiego na tle swego wieku.*

6 i 7 odczyt *Eugenjusza Dziewulskiego*, asystenta katedry fizyki przy uniwersytecie, w dniu 22 lutego (11 marca) w środę, o 6-ej po południu i 3 (15) marca w niedzielę, o 1-ej w południe, który przy pomocy aparatów i doświadczeń, wytłumaczy urządzenie *Telegrafów elektrycznych.*

8 i 9 odczyt *Napoleona Milicera*, mag. nauk przyrodzonych, w dniach 6 (18) marca, w środę, o 6-ej po południu i 10 (22) marca, w niedzielę, o 1-ej z południa, który wyłoży, przy stosownych doświadczeniach chemicznych, rzecz *O wodzie.*

10-ty Dra medycyny *Stanisława Chomentowskiego*, w dniu 13 (25) marca, w środę, o 1-ej w południe, który wyjaśni kwestje fizjologiczno-patologiczne w wykładzie *O śnie i sennych marzeniach.*

11-ty *Edwarda Prądzyńskiego*, autora dzieła „Prawa kobiety"—w dniu 17 (29) marca, w niedzielę, o 1-ej z południa, który rozwinie rzecz p. t. *Kobieta i wymiar kary w społeczeństwie.*

Ceny biletów wejścia oznaczają się następujące:

Abonament krzesła numerowanego w bliższych rzędach na wszystkie 11 odczytów rs. 4.

Abonament krzesła numerowanego w dalszych rzędach na wszystkie 11 odczytów rs. 2 kop. 50.

Na pojedyńcze odczyty w bliższych rzędach krzesło numerowane kop. 50,—w dalszych rzędach, numerowane kop. 30; wejście na salę kop. 20, wejście na galerję kop. 15.

Zamówienia abonamentu można robić w biurze zarządu Towarzystwa przy ulicy Erywańskiej Nr. 1, od godz. 10 do 2 z południa. Oprócz tego, zarówno abonament jak i pojedyńcze bilety sprzedawać się będą w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Orgelbranda; w dniu zaś prelekcji, na godzinę przed rozpoczęciem, u wejścia do sali i na galerję. Wreszcie, szczególne kierowanie rozprzedażą biletów przyjęli na siebie dwaj członkowie zarządu pp. Miklaszewski (ul. Ciepła Nr. 4) i Kolnarski (ul. Elektoralna Nr. 41), do których również zgłaszać się można.

—

* **Druga lecznicza prywatna.** Powodzenie założonej niedawno w Warszawie przy ulicy Niecałej lecznicy prywatnej, dającej chorym znaczne dogodności, mianowicie w oznaczeniu niewysokiego stałego wynagrodzenia za poradę, skłania podobno niektórych lekarzy tutejszych do otwarcia podobnegoż zakładu w innej części miasta. (*Gaz. Warsz.*).

—

* **Żniwiarka „Warszawianka,"** wynaleziona przez p. Floryana Grubińskiego, dotyczas, jak pisze *Kur. War.*, pomimo licznych jej zamówień, wyrabiana była w fabryce p. Woroncowa-Weliaminowa w pojedynczych, więc nie licznych egzemplarzach. Aby wyrabianie to uskuteczniać sposobem fabrycznym setkami i tysiącami, niezbędne było urządzenie ogólnego w tym celu zakładu i poświęcenie na to znacznych kapitałów. W kraju tutejszym niełatwe to są do spełnienia warunki. Na szczęście jednak wynalazek p. Grubińskiego potrafił uzyskać uznanie i zajęcie się nietylko w sferach obywateli ziemskich, ale i finansistów. Jakoż temi dniami zawiązała się spółka złożona z p. Woroncowa-Weliaminowa, oraz dwóch znaczniejszych tutejszych finansistów i jednego właściciela ziemskiego, celem przedsięwzięcia na wielką skalę wyrobu fabrycznego żniwiarek „Warszawianek." Spółka ma wykończyć na tegoroczne jeszcze żniwa przynajmniej tysiąc żniwiarek. Wynalazca otrzymał w tych dniach patent wynalazku na cesarstwo niemieckie, wkrótce zaś spodziewa się pozyskać podobne patenta i na inne państwa europejskie.

—

* **Tydzień giełdowy.** Giełda berlińska w minionym tygodniu nosiła cechę bezczynności. W ogólnym jednak nastroju nie zachodziła wybitniejsza zmiana, z wyjątkiem jednego dnia czwartkowego, w którym krążyły niekorzystne wiadomości, usposobienie było chwiejne. Korzystne wykazy banku pruskiego, oraz wielka obfitość gotówki na targu prywatnym nie mogły wpłynąć na ożywienie interesu. Tak spekulanci jak i prywatna publiczność nie mają odwagi do zawiązywania tranzakcij i skutkiem tego stanu rzeczy ruch na wszelkich polach działalności giełdowej pozostawał ograniczony. Papiery spekulacyjne międzynarodowe nie mogły ani na chwilę wyjść z ogólnego zastoju. Znaczną podwyżkę wykazuje waluta nasza, która przez cały tydzień w drobnych podskokach się utrzymywała. Głównie się to uwydatniło w biletach banku kredytowego państwa, które do 12-go podniosły się do $93\frac{1}{2}$; na giełdzie piątkowej utraciły wprawdzie schodząc do $92\frac{3}{4}$, lecz w sobotę ubytek ten na nowo osiągnęły, zamykając tydzień po $93\frac{3}{16}$, odpowiadając kursowi naszemu $119\frac{1}{4}\%$.

Giełda wiedeńska w minionym tygodniu przy małoznacznych obrotach zarówno przedstawiała drobne pole do fluktuacij kursowych. Niemniej jednak ogólne usposobienie utrzymało się korzystnie, gdyż stałość i niezmienność usposobienia bardziej przemawia za ukonsolidowaniem się stosunków giełdowych, aniżeli podskoki kursowe będące wysiłkami koteryjnemi.

Rosnący eksport zboża z Cesarstwa wywołał za granicą silniejsze zapotrzebowania naszych biletów kredytowych a tem samem wpłynął na lepsze unormowanie się naszej waluty, uwydatniające się w nadchodzących codziennie coraz wyższych notowaniach berlińskich. Giełda warszawska korzystając z tok pomyślnego stosunku w ubiegłym tygodniu ciągle obniżała, w znaczniejszych ustępach, kursy prawie wszystkich dewiz zagranicznych, tem bardziej, gdy popyt w skutku braku gotówki nie odpowiadał podaży i tylko przy formalnych sprzedażach papier gotowy był do umieszczenia. Sytuacja ta trwała aż do piątku, w którym to dniu wiadomość o zaopatrzeniu się banku tutejszego w płynniejsze fundusze, wywołała wstrzemięźliwość podających; gdy nadto w dniu sobotnim telegram z Berlina, pogorszony stan naszych wartości zmiennych wykazywał, wystąpiła raptowna realizacja w usposobieniu ogólnem, i przez nadany kierunek kursom, obniżka osiągnięta, do małej tylko różnicy od pierwotnego stanowiska zredukowaną została. Przebieg kursowy przestawia się jak następuje: weksle na Berlin rozpoczęły z 108,45—108,15 spędzone o $1\frac{1}{12}\%$ stanęły w piątek na $107,47\frac{1}{2}$—$107,17\frac{1}{2}$, w sobotę wróciły na $108,22\frac{1}{2}$—$107,92\frac{1}{2}$ z różnicą tylko $\frac{1}{4}\%$. W tym samym stosunku zeszedł był Berlin krótki z $108,37\frac{1}{2}$—$108,07\frac{1}{2}$ na 107,40—107,10, zamknął jednakże z różnicą tylko $\frac{1}{3}\%$ na $108,07\frac{1}{2}$—$107,77\frac{1}{2}$. Inne miejscowości pruskie traktowane z początku 108,30—108 w zaofiarowaniu, skończyły na 108. Znaczne fluktuacje były także w wekslach na Londyn, albowiem z 7,30—7,28 cofnięto do $7,24\frac{1}{2}$—$7,22\frac{1}{2}$ z zamknięciem czynności wróciły na 7,27—7,25. Paryż z 87,30—87 obniżony na 87,15—86,85. Wiedeń długi podawany naprzód po 95,85 ($106\frac{1}{2}$), w ostatnich tranzakcjach ustąpił na 95,40—94,95 (106—$105\frac{1}{2}$), 8-dniowy pozostał w żądaniu na 96,30 (107).

Ruch wekslowy w dniach przesileń kursowych bardzo był ożywiony, ogólna cyfra obrotów kwalifikuje się do okresu więcej niż średnich. Przeważnie tranzakcje porobiono w wekslach pruskich i londyńskich. Paryż i Wiedeń obracano w mniej znacznych sumach. Petersburg 3-miesięczny liczniej podawany, znalazł kupujących po 98, za krótkie przekazy tylko niżej kursu al pari chcą płacić.

Na interesach w tutejszych papierach publicznych ciąży widoczna ociężałość; nie ma spekulacji a tem samem ożywczego ruchu, któryby tranzakcje większego rozmiaru wywoływał. Zmiany kursowe zeszłego tygodnia są następujące: Listy zastawne 4% 1-ej serji pozostały przy 94,50—94,20. 2-ej serji 4% podniosły się z 93,85—93,55 na 93,90—93,60, tak samo i listy zastawne 5% z 92,80—92,50 na 92,85—92,55. Listy zastawne m. Warszawy 1-ej serji spadły w podaży na 88,70, 2-a bez zmiany 87,90—87,60. Listy likwidacyjne poniosły ubytek 20 kop. z 79,58—79,20 na 79,30—79. Listy zastawne m. Łodz ofiarowane po $80\frac{1}{2}$.

Akcje kolei żelaznych bez obrotu notowane: warszawsko-wiedeńskie $88\frac{3}{4}$—$88\frac{1}{4}$, warszawsko-bydgoskie małe $67\frac{3}{4}$—67, za duże płaconoby 72 za sto, terespolskie 114—$113\frac{1}{4}$. Łódzkie w żądaniu 101. Z akcij banków prywatnych kupowano tylko akcje banku dyskontowego po obniżonym kursie 229, akcje banku handlowego ofiarowano po 263, IV emisji płaconoby 101, banku handlowego w Łodzi 93—90.

Pożyczki premjowe w obu emisjach trzymane są na wysokich swych stanowiskach, podaży znaczniejszych mimo tego nie wywołują. Ostatnie ich notowania są w żądaniu 1-a po $166\frac{1}{2}$, 2-a po 167. Inne różne wartości na cedule naszej giełdowej wymienione, nominalny tylko mają kurs, pozostając bez popytu. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNJI.

* Dnia 24 stycznia (5 lutego), **ich cesarsko-królewskie wysokoście**, książę następca tronu pruskiego z małżonką i jego wysokość książę Sasko-koburg-gotajski, jak donoszą *Mosk. Wied.*, przedsiębrali wycieczkę archeologiczną i historyczną dla obejrzenia starożytności Moskwy; p. Martynow, członek moskiewskiego Towarzystwa archeologicznego, miał szczęście oprowadzać ich wysokoście. Po opisanem już zwiedzeniu bibljoteki synodalnej, kantoru synodalnego, lokalu do warzenia olejów świętych i skarbca patryarszego, zajechało po ich wysokoście i ich orszak siedm wspaniałych sanek, każde zaprzężone trójką. Ich wysokoście udali się na Warwarkę, do pałacu bojarów Romanowów, gdzie ani jeden najmniejszy przedmiot starożytności nie uszedł uwagi najdostojniejszych gości. Ztąd ich wysokoście pojechali, przez malownicze Zajauzie, na Kruticę, do starożytnych wrót z salą byłego domu biskupów sarskich i podońskich. Księżna Wiktorja była zachwycona tym jedynym w swoim rodzaju zabytkiem z kafli emaljowanych, i ponieważ sama jest artystką, oglądała przeto jego architekturę i wynurzyła życzenie posiadania rysunków szczegółowych tej sali. Z Krutic najdostojniejsze osoby udały się do klasztoru Simonowskiego; ich wysokoście weszli do cerkwi klasztornej, gdzie słuchali harmonijnych śpiewów zakonników miejscowych. Ztąd najdostojniejsi podróżni pojechali na Stare Simonowo i oglądali grób zakonników-żołnierzy Pereświeta i Osłabiego; przedstawiono tu ich wysokościom artystę J. P. Petrowa, podług rysunku którego wykonano grób pomieniony. Widok Moskwy od strony Simonowa wywarł na wysokich gościach jak najmilsze wrażenie. Ich wysokoście pojechali ztąd napowrót do Kremlu o złotych wieżach, wśród tłumów ludu, który zgromadził się na ulicach i witał najdostojniejszych gości głośnemi okrzykami „hura." Następnego dnia, A. A. Martynow miał szczęście doręczyć osobiście jej wysokości księżnie niemieckiej rysunki wyobrażające wrota z salą domu biskupiego krutickiego.

—

* Dnia 30 stycznia (11 lutego), dowódca i grono oficerów ekwipażu gwardji dawali obiad na cześć jego królewskiej wysokości księcia Edymburskiego. Sala jadalna urządzona była w koszarach pierwszej kompanji ekwipażu (kompanja Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Admirała). Cały las roślin egzotycznych zamienił koszary na najwspanialszy ogród podzwrotnikowy. Nad gęstą massą rozmaitej zieloności widać było pięknie posplatane flagi narodowe angielskie i ruskie. Na ścianie, naprzeciw środka stołu wspaniale zastawionego, umieszczony był, przyozdobiony kwiatami i flagami narodowemi, portret Najjaśniejszego Pana w całej figurze, w mundurze ekwipażu gwardji. Po obu stronach umieszczone były gustownie udekorowane portrety Ich Cesarskich Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i Jenerał-Admirała; na ścianie przeciwległej—portrety Najdostojniejszych Nowożeńców, przyozdobione z wielkim gustem kwiatami i flagami narodowemi. Portret dowódcy ekwipażu, Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, znajdował się u wejścia do pierwszej sali, w której zastawione były przekąski.

Na ścianach koszar, wśród zieloności, umieszczone były modele rozmaitych typów statków wojennych floty ruskiej. W liczbie ozdób dekoracyjnych stołu, na którym zastawiony był obiad, zasługują na uwagę starożytne, z czasów Piotra Wielkiego, łódki srebrne, wzięte z muzeum marynarki. Do obiadu usługiwali majtkowie, w białych bluzach z niebieskiemi kołnierzami.

Najdostojniejsi Goście przyjechali punkt o godzinie 6-ej. Książę Edymburski był w wice-mundurze marynarski ruskiej.

Pierwszy toast wzniesiony został przez Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę Tronu za zdrowie najjaśniejszej królowej Wiktorji. Drugi toast wzniósł książę Edymburski w następujących wyrazach: „Messieurs, je bois à la santé de Leurs Majestés l'Empereur et l'Impératrice de Russie". Trzeci toast wzniesiony był przez Jenerał-Admirała za zdrowie „nowego towarzysza broni, księcia Edymburskiego". Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz wzniósł toast za zdrowie i pomyślność dzielnej floty angielskiej. Następnie książę Edymburski zaproponował nowy toast: za flotę Cesarsko-ruską, poczem Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz wzniósł toast za zdrowie Najdostojniejszej Nowozamężnej, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Aleksandrównej; Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu — za zdrowie ekwipażu gwardji; książę Edymburski—za 2-gi ekwipaż czarnomorski, którego mianowany został szefem. Jego Cesarska Wysokość Jenerał-Admirał wzniósł toast na cześć rozpoczętej dziś budowy korwety i jej przyszłego dowódcy, Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza.

Wszystkim toastom wznoszonym towarzyszyło głośne, zgodne, ruskie „hura". Po obiedzie wezwano śpiewaków i tancerzy, którzy podobali się kardzo cudzoziemcom. Obiad zakończył się wyborną dżonką.

O wpół do 9-ej, książę Edymburski opuścił koszary ekwipażu i odniesiony został przez oficerów na rękach do sanek, wśród ogłuszających okrzyków „hura" ze strony całego ekwipażu i przy oświetleniu wszystkich koszar ogniami bengalskiemi.

Menu obiadu było następujące:

Hors d'oeuvres: potages Beauffort, printanière. Petits pâtés: cromesquis frits, tartelettes financières, bouchées a la reine; filet de boeuf Godard, sauce anglaise, truites de Gatchina au beurre frais, suprême de filets de faisan aux truffes, punch Victoria, dinde à la broche flanquée de jeunes poulets, jambon, salade nouvelle, concombres, fonds d'artichauts, petits pois, plumpudding chaud â l'Ecossaise, bateau Galatéa glacé, fruits et café.

Menu wydrukowane było złotem na prześlicznej karcie, z wyobrażeniem tarczy umieszczonej na dwóch nawskrzyż flagach, ruskiej i angielskiej; u góry tarczy herb angielski i fregata „Galatea" na pełnem morzu, podczas burzy; u dołu — scena z polowania na słonie. Wiadomo, że jego królewska wysokość książę Edymburski odbył żeglugę naokoło świata na pokładzie fregaty „Galatea" i że jest jednym z najbardziej nieustraszonych myśliwych na słonie. Na odwrotnej stronie karty, na wyrysowanym żaglu rozwiniętym, wydrukowany był program numerów utworów muzycznych, wykonanych w czasie obiadu przez muzykantów ekwipażu gwardji. Program ten był następujący: 1) uwertura z opery „Fra-Diavolo", 2) walc „Galatea", skomponowany przez jego wysokość księcia Edymburskiego, 3) chór i marsz z opery „Lohengrin", 4) „bukiet północny", pot-pourri Bacha, 5) kontredanse z „La fille de Mme Angot, Arbana, 6) Pot-pourri z „Wielkiej księżny Gerolstein".

—

* Z upoważnienia Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburgskiego, zaprowadzają się w Petersburgu, **w sali fechtunków**, 1-go i 15-go każdego miesiąca, od godziny 3-ej do 5-ej po południu, **szermierki amatorskie**, do których przystęp wolny jest dla wszystkich oficerów. Oprócz tego, kierujący temi szermierkami zapraszać będą na takowe amatorów i znawców fechtunku.

—

* Samarskie powiatowe Zebranie ziemskie ostatniej sesji kolejnej **asygnowało na oświatę ludową** w roku bieżącym 13,613 rub., o 1,500 rub. więcej niż w roku poprzednim; wyznaczona przez Zebranie suma rozdzie-

łaś się w następujący sposób: 1) na utrzymanie ziemskich szkół publicznych, oraz na zapomogę ze strony ziemstwa kościelno-parafjalnym szkołom publicznym—11,500 rub.; 2) na utrzymanie 5 stypendystów w gubernjalnej ziemskiej szkole publicznej—500 rub.; 3) na wydatki dla 55 nauczycieli ziemskich w m. Samarze podczas zjazdu nauczycielskiego—663 rub.; 4) na wynagrodzenie dla osób przewodniczących nauczycielom na zjeździe—750 rub.; 5) na rozchody Rady powiatowej szkolnej—200 rub.

W powiecie Samarskim kosztem ziemstwa utrzymuje się 56 szkół, z których jedna dwuklasowa we wsi Jekaterinowce, utrzymywana jest nie wyłącznie kosztem ziemstwa, lecz także w części kosztem skarbu i gminy miejscowej. Szkoły podzielone są na trzy kategorje; w pierszej liczy się szkół 19, w drugiej—21, a w trzeciej—16; uczących się we wszystkich tych szkołach w roku zeszłym było 2,020 chłopców i 318 dziewcząt. Rozchody na utrzymanie szkół w zeszłym roku wynosiły 10,708 rub. 35 kop.

W celu ciągłego doskonalenia szkół, wybrana przez Zebranie Komisja przy udziale inspektora szkół ludowych zamierzyła przedsięwziąć pomiędzy innemi, następujące środki: 1) dla obznajmienia nauczycieli wiejskich z metodami wykładania urządzić zjazd nauczycielski na półtora miesiąca; 2) przy zjeździe otworzyć kursa pedagogiczne pod kierunkiem nauczycieli seminarjum nauczycielskiego i gubernjalnej szkoły ziemskiej; 3) dla przysposobienia pomocy szkolnej i mebli klasowych, otworzyć przy dwóch szkołach warsztaty introligatorskie i przy dwóch warsztaty stolarskie, i żeby zainteresować uczniów pomienionemi warsztatami, odłączać na ich korzyść pewną część zysku.

Wszystkie te wnioski Komisji, zostały przyjęte przez Samarskie Zebranie powiatowe.

—

* **Wiackie gubernjalne Zebranie ziemskie** ostatniego kolejnego zwołania, na posiedzeniu 7 grudnia r. z. roztrząsało raport urzędu gubernjalnego o rozwinięciu kredytu ludowego w gubernji. Z raportu tego pomiędzy innemi okazuje się, że w ciągu roku zeszłego w gubernji Wiackiej, przy pomocy ziemstwa, utworzyły się dwa Towarzystwa wzajemnego kredytu i pięć stowarzyszeń pożyczkowych i oszczędności. Suma na udzielanie pożyczek Towarzystwom wzajemnego kredytu i stowarzyszeniom pożyczkowym i oszczędności oznaczona została na 90,000 rub., a najwyższa norma pożyczek po 10,000 rub. dla Towarzystw kredytu wzajemnego i po 3 rub. dla stowarzyszek pożyczkowych i oszczędności.

—

* **W gubernji ołonieckiej** pobór do wojska ukończony został do 20 stycznia. Partje rekrutów udają się do punktu zebrania się wszędzie na podwodach, dostarczonych przez mieszkańców.

—

* **Sprawozdanie pierwszego Ogólnego Zebrania w Moskwie Towarzystwa pomocy ruskiej żegludze handlowej morskiej, 12 grudnia 1873 r.** W sali ruskiej „Bazaru Słowiańskiego" 12 grudnia 1873 r., odbyło się pierwsze posiedzenie Towarzystwa, w którem uczestniczyło 33 członków; oprócz tego jeden członek, J. P. Poggenpohl, nadesłał swe zdanie za pomocą telegramu z Petersburga. Przed otwarciem posiedzenia odprawione było nabożeństwo, po którem do czasowego prezydowania wybrany został były prezydent miasta Jan Artemjuszkowicz Lamin. Pierwszy przedmiot zatrudnienia stanowił wybór prezesa, który stosownie do § 15 Ustawy Towarzystwa wybiera się na trzy lata. Za pomocą głosowania zakrytemi karteczkami, większością głosów wybrany został hrabia Aleksy Jewgrafowicz Komorowski (mieszkający w Moskwie, w własnym domu, nad wielką Jakimanką). Następnie J. A. Lamin wezwał do wyboru przedewszystkiem członka referenta, także według § 15, na trzy lata. Jednogłośnie wybrany został Krystjan Marcinowicz Waldemar (mieszkający w Moskwie w domu Czichaczewa na Mierźlakowskiej przecznicy). Następnie przystąpiono do wyboru członków dyrekcji, według ustawy (§ 15) na jeden rok. Ustawa (§ 14) dopuszcza co najmniej dwóch członków, nie ograniczając zresztą wyboru większej ich liczby. Zebranie uznało za właściwe wybrać czterech członków dyrekcij i przy wyborze otrzymali większość głosów: prezes moskiewskiego banku handlowego, Aleksander Bazylewicz Nazarow, prezes Towarzystwa „Jakor" Jerzy Janowicz Baranowski, moskiewski kupiec 1-ej gildji Aleksander Aleksandrowicz Porochowszczykow, profesor, radca tajny Grzegorz Jefimowicz Szczurowski; zastępcy: kupiec 1-ej gildji Bazyli Dmitrowicz Aksienow i prefesor, rzeczywisty radca stanu Jan Konradowicz Babst.

Po ukończeniu wyborów, Zebranie jednogłośnie postanowiło prosić Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Jenerał-Admirała Konstantego Mikołajewicza o przyjęcie Towarzystwa pod swą wysoką protekcję (według § 6) i w tym celu postanowiło wysłać do St. Petersburga deputację składającą się z prezesa, członka dyrekcji A. A. Porochowszczykowa i członka-referenta. Na temże Zebraniu jednogłośnie zostali wybrani na członków honorowych: Minister Finansów, rzeczywisty radca tajny sekretarz stanu Michał Chrystoforowicz Reutern, zarządzający Ministerstwem Marynarki, jenerał-adjutant Mikołaj Karolowicz Krabbe i i jenerał-adjutant wice-admirał Konstanty Mikołajewicz Possiet; oprócz tego przyjęci zostali czterej nowi członkowie czynni. Zebranie postanowiło także wynurzyć podziękowanie członkom założycielom, którzy podejmowali pracę ułożenia ustawy Towarzystwa.

Jednorazową składkę członków dożywotnich ustanowiono na sto rubli (§ 9 uwaga),

Zebranie postanowiło aby zwykłe doroczne Ogólne Zebranie wyznaczane było nie później niż 31 marca, według uznania dyrekcji, a corocznie w dniu 12 grudnia koniecznie wyznaczane było nadzwyczajne Zebranie Towarzystwa dla obchodu rocznicy jego otwarcia.

Postanowiono umieścić zarząd i odbywać Zebrania w „Bazarze Słowiańskim," przy ulicy Nikolskiej w Moskwie i prosić aby tam adresowano wszelkiego rodzaju piśmienne komunikacje w interesach Towarzystwa, a szczególniej deklaracje osób, mogących być nauczycielami szkół żeglarskich.

—

* Z wiadomości podanych przez gazetę *Wileńsk. Wiest.*, o istniejących **na zachodzie Rosji Towarzystwach ochotniczej straży ogniowej,** pomiędzy innemi okazuje się co następuje:

W obec spustoszeń sprawianych przez pożary w miastach i po wsiach, już oddawna potworzyły się w kraju nadbaltyckim Towarzystwa ochotniczych straży ogniowych. W ostatnich latach takie Towarzystwa uorganizowały się w miastach Pskowie, Narwie, Witebsku, Kielcach i Kaliszu. Ukazawszy się naprzód w kraju nadbaltyckim, Towarzystwa te puściły tam głębokie korzenie i rozkrzewiły się prawie we wszystkich miastach powiatowych. Posiadają one tam zupełne zaufanie ludności miejskiej, dzięki energji i ciągłej gorliwości ich członków w sprawowaniu dobrowolnie przyjętych przez nich obowiązków.

Istota organizacji tych Towarzystw zależy na tem, że obywatele tworzą z siebie Towarzystwo, składające się z ochotników, które przyjmuje na siebie wszystkie obowiązki straży ogniowej, mając swą ustawę i swych zwierzchników pochodzących z wyborów.

Pierwszeństwo podobnych Towarzystw przed zwykłą strażą ogniową stanowi ich taniość i to, że ludność miejska sama zcuwa i rozciąga kontrolę nad służbą ogniową w swem mieście; siła zaś środków tych Towarzystw zależy wyłącznie od liczby ich członków.

W liczbie członków Towarzystw ochotniczej straży ogniowej w kraju nadbaltyckim można napotkać przedstawicieli wszystkich stanów, zawodów i warstw, przyczem wszyscy w chwili klęski jednakowo porzucają swe zatrudnienia i spieszą na miejsce wypadku.

Wiadomość o pożarze udziela się za pomocą grzechotki. W nocy, stróż nocny (Nachtwächter) obowiązany jest obudzić mieszkających w jego rewirze członków Towarzystwa.

W sprawie udoskonalenia sygnałów ogniowych, Towarzystwo Libawskie nie szczędziło funduszów: urządziło telegraf, drut którego obchodzi wszystkie domy członków Towarzystwa, przez co zyskuje się na czasie do przedsięwzięcia niezbędnych do gaszenia ognia środków.

Umundurowanie czynnych członków Towarzystw ochotniczej straży ogniowej składa się z koszulki gimnastycznej, w zimowej porze, przywdziewanej na ubranie, pasa skórzanego i kasku; ten ostatni mają ci, którym przypada pracować przy samym ogniu; pozostali członkowie bierni i zwykle tworzcy łańcuch na miejscu pożaru dla zabezpieczenia wyniesionego na ulicę dobytku i dla zagrodzenia pola czynności straży ogniowej, mogą być w swojem ubraniu.

Tabor ogniowy zawsze jest w porządku; jest lekki i odstawia się na miejsce pożaru albo przez samych członków albo przez furmanów miejskich.

Dla nauczenia członków sztuki ratowania od ognia przy Towarzystwach urządzają się sale gimnastyczne, z których ciągną korzyść i zakłady naukowe kraju tamecznego, jak naprzykład w Mitawie. Korzyść ta zależy na tem, że nie wydając pieniędzy na urządzenie własnej swej gimnastyki, zakłady naukowe zajmują dla swych wychowańców gimnastyczną salę Towarzystwa, zwykle za tanią, stosunkowo cenę. Oprócz ćwiczeń gimnastycznych, Towarzystwa także urządzają od czasu do czasu manewra, albo na polu zamiejskim, albo w mieście, stosownie do tego, jakie zadanie według zamiaru brandmajstra Towarzystwa, mają spełnić dane manewra.

O dniu manewrów publiczność zawiadamia się przez gazety miejscowe i ogłoszenia, rozsyłane po mieście. Zwykle w takich wypadkach masa publlczności zbiera się dla przypatrzenia się swej straży ogniowej, która przy tej sposobności nie opuszcza okazania swej zręczności, odwagi znajomości rzeczy.

Parady takich Towarzystw, odbywające się w obecności władz miejscowych i publiczności, zwykle kończą się piknikami, urządzanemi przez członków Towarzystwa składkowego; przy tem bywa, że zamożniejsi członkowie, płacą składkę za swych niezamożnych współbraci.

W 1871 r. podczas wystawy gospodarstwa wiejskiego w Rydze, maleńkiej rodzinie takich Towarzystw przedstawiła się dogodna sposobność zebrania się razem i urządzenia zjazdu Towarzystw ochotniczych straży ogniowych, Rygskie i Mitawskie Towarzystwa raczyli swych gości uroczystemi przyjęciami, paradami i manewrami. W zjeździe tym uczestniczyli także, deputaci pskowskiego podobnego Towarzystwa, niedawno przedtem uorganizowanego.

—

* 24 stycznia, na zebraniu członków 1-go Wydziału Wolnego Towarzystwa ekonomicznego, profesor A. M. Butlerow podał nader **interesującą wiadomość** o brazylijskich owadach miododajnych—milleponach. Millepony, podobne z powierzchowności do pszczół, nie mają, tak jak te ostatnie, żądła, lecz zato władają twardemi i ostremi szczękami. Mieszkania swe budują one nieco inaczej, aniżeli pszczoły, a mianowicie plastry komórek układane są przez nie nie prostopadle, lecz horyzontalnie. Komórki dla zapasu miodu budowane są przez millepony w formie owalnej wielkości jała gołębiego. Owudy te, oprócz miodu, wyrabiają jeszcze klej przezroczysty i bezwonny, którego używają jako narzędzie obrony przeciw napaści nieprzyjaciół. I tak naprzykład jeśli do mieszkania milleponow wedrze się osa, wtedy natychmiast rzucają się na nią, oblepiają w jednej chwili jej głowę klejem—a śmierć jej jest nieuchronną.

—

* Z Archangielska piszą pod d. 13 stycznia do gazety „Gołos". Tylko co otrzymaliśmy wiadomość z Koły, że cała przestrzeń Zatoki Kolskiej zapakowna jest śledziami. Jest to niezawodnie pierwszy wypadek takiego połowu. Dawniej do zatoki Kolskiej zachodziło nie wiele śledzi. Teraz zaś, jak się okazuje, Kolanie nie mogą sobie dać rady z obfitym połowem. Soli zrobiono zapas niewielki, inaczej, rozumie się, z następującą nawigacją śledź solony Kolskiego połowu zasypałby wszystkie targi miejscowe.

—

* „Moskiewskie Wiedomosti" donoszą, że 19-go stycznia, o godzinie 6-ej minucie 55-ej wieczór, po nad Moskwą przebiegł jeden z rzadkich pod względem blasku i żywości kolorów tęczowych meteor. Zjawił się on na zachód od konstellacji Oriona i opisał długi łuk w kierunku południowo-zachodnim. Mimo światła księżyca prawie w pełni i zasłony chmur niezbyt gęstych, zaścielających całe niebo, meteor oświecił znacznie tę przestrzeń, w której przelatywał. Można go było śledzić w ciągu dwóch sekund. Krąg meteora wielkością widzialną dosięgał trzeciej części średnicy księżycowej i ciągnął za sobą ogon stożkowaty, długości do dwóch stopni. Spektralne barwy meteora, szczególniej zaś jego ogona, wykazywały w nim obecność sodium i manganczu. Meteor też należy do zjawisk sporadycznych, gdyż około tego czasu nie trafiają się godniejsze uwagi prądy meteorologiczne.

—

* Z Odesy donoszą, że 1-go lutego, w nocy, **umarł** tam jenerał-adjutant hrabia Aleksander Mikołajewicz Lüders.

—

* Odesa. (Rzadka długowieczność). W *Rusk. Wied.*: donoszą o **następnym wypadku długowieczności.** W początku zeszłego miesiąca grudnia, zmarł w Odesie niejaki Anastazy Pawłow Spanopuło, w 117 roku życia, Ten starzec podeszły, rodem z Macedonji, w pierwszych latach swej młodości mieszkał w patrjarchacie, w Konstantynopolu, na przedmieściu Fanar, do zgubnego dnia walki greków o niezawisłość i ogólnego pospolitego powstania muzułmanów, kiedy w dzień święta wielkanocnego w kwietniu 1821 r., tłum uzbrojonych fanatyków-turków, janczarów i innych ludzi wdarł się do świątyni sobornej podczas jutrzni i zadał zgon męczeński błogosławionemu, powszechnemu patrjarsze Grzegorzowi V, a następnie śmiertelne jego szczątki oddał na pastwę żydom. W ów to czas burzliwy i ciężki Spanopuło zmuszony był szukać ocalenia; w liczbie innych chrześcjan-spółziomków, uciekł na okręt znajomego kapitana, i przybył, wraz z drugimi wychodźcami do Odesy, gdzie dla braku wszelkich środków do życia, wszedł do rzędu służby parafjalnej odeskiego soboru katedralnego, oddziału greckiego św. Spirydona, a następnie zostawał w służbie parafjalnej Aleksandro-Newskiej cerkwi, przy byłem liceum Ryszeljewskiem, prawie od samego założenia tej instytucji, podczas zwierzchnictwa archimandryty i profesora teologji Porfirjusza, obecnie biskupa czygirinskiego, wikarego metropolji kijowskiej. Doszedłszy takiej głębokiej starości, Spanopuło zachował jeszcze rzeźkość i zupełną przytomność umysłu, i zmarł w ubóstwie, jak istotny chrześcjanin, wśród licznej rodziny i krewnych.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 18 lutego. Parlament odrzucił wniosek Feutsch'a w przedmiocie głosowania ludowego w Alzacji i Lotaryngji. Biskup Baes uznał wyraźnie, w imieniu katolików alzackich, następstwa pokoju frankfurckiego.

Londyn, 18 lutego, Królowa przyjęła dymisję ministerstwa Gladstone'a i wezwała dziś Dizraelego do utworzenia nowego gabinetu.

Konstantynopol, 18 lutego. Edhen-pasza, członek rady stanu, mianowany został ministrem robót publicznych, dotychczasowy zaś minister robót publicznych Izmael-pasza otrzymał nominację na prefekta Konstantynopola.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Gazeta paryzka *France*, z 7-go lutego, donosi, że młody cesarzewicz, po ogłoszeniu jego pełnoletności, 16-go marca przyjedzie do Paryża. Półurzędowa „Córrespondance Havas" dodaje do tej wiadomości, że była cesarzowa Eugenja sprzeciwia się tej podróży.

* Z Paryża telegrafują pod dniem 8 lutego, do gazety *Times*, że karliści nie pozwolili wejść do przystani Bilbao francuzkiemu statkowi „Le Phoque", wiozącemu depesze do konsula francuzkiego; tak samo postąpili oni i ze statkiem angielskim. Donoszą, że p. Layard zażądał instrukcji od swego rządu i że gabinet wersalski otrzymał wezwanie aby udzielił kapitanowi statku „Le Phoque" rozkazy jednobrzmiące z instrukcjami, udzielonemi kapitanowi statku angielskiego.

—

* Parlament niemiecki i sejm prusski, odbywają jednoczesne posiedzenia, ku wielkiemu niezadowoleniu i utrudzeniu tak ministrów jak i deputowanych, mających udział w obydwóch tych zgromadzeniach. Uznano konieczność odłożenia sejmu pruskiego aż do ukończenia posiedzeń parlamentu; to odłożenie pociągnełoby za sobą nieuniknioną a znaczną zwłokę we wprowadzeniu w wykonanie prawa o obowiązkowych ślubach cywilnych, które nie zostało jeszcze przyjęte przez izbę panów i które dopiero po przebyciu tego głosowania ma wrócić znowu do izby deputowanych z powodu zmian jakie w niem parowie poczynić mogą. Usiłuję też ograniczyć działalność izby wyższej ażeby ją skłonić do prędszego ukończenia dyskusji nad tą reformą.

* Czytamy w *Nordzie:* Polityczne położenie Hiszpanji nie odzyskało dotąd pewności potrzebnej do poglądania w przyszłość bez niepokoju. Połączenie się stronnictw, które po zamachu stanu z dnia 3 stycznia objęły władzę, niebawem wytworzyło w łonie własnem niezgody, które musiały wybuchnąć wreszcie. Niezgody te ujawniły się nawet aż w dokumentach urzędowych. Wówczas np. gdy minister spraw zagranicznych w nocie przesłanej do gabinetów europejskich, otwarcie wypowiada swoje skłonności monarchiczne, mówiąc „o próżni pozostawionej przez abdykację króla Amadeusza, którą to próżnię powinny zapełnić przyszłe kortezy," minister spraw wewnętrznych w okólniku do gubernatorów na prowincji oświadcza, iż władza postanowiła nie dopuścić żadnych napaści na ustaloną obecnie formę rządu i że przekaże ona rzeczpospolitę jako depozyt przyszłym kortezom. Takie energiczne wyznanie opinji republikańskich przez p. Garcia Ruiz, nie przeszkodziło mu jednak do wyznaczenia bardzo małego udziału republikanom rzeczywistym w nominacjach na merów i prefektów, jakie niedawno podpisał. Zachowawcy monarchiczni tacy, którzy dążą, acz z niepewnością w działaniach, do odbudowania królestwa, nie mając wszakże dotąd żadnej idei o osobie przyszłego monarchy, otrzymali największą część posad administracyjnych; po nich idą jawni alfonsiści, potem kilku radykalnych monarchistów i nakoniec dopiero dwóch lub trzech tylko prawdziwych republikanów. Nie można jednak bez popełnienia niesprawiedliwości wyrzucać ministrowi spraw wewnętrznych takiego postępowania, które jest zastósowane ściśle do sił rozmaitych stronnictw w Hiszpanji. P. Garcia Ruiz, pomimo zapału jaki ma dla rzeczypospolitej, nie może przecież sam stworzyć republikanów; stronnictwo to urodziło się zaledwie z tamtej strony Pirenejów i gdyby paradoksalna nazwa rzeczypospolitej bez republikanów nie została już zastosowaną w kraju sąsiednim, to byłaby niezawodnie umyślnie utworzoną dla Hiszpanji. Najbardziej jednak zajmuje obecnie uwagę w Madrycie, oblężenie Bilbao i wyprawa przedsięwzięta przez Morionesa w celu wyswobodzenia tego miasta. Wzięzie Guardji, przez wojska republikańskie jest szczęśliwym początkiem—zajmowanie bowiem tego punktu przez karlistów, mogłoby pociągnąć najopłakańsze skutki dla armji północnej, gdyby tu została pobitą w czasie pochodu na stolicę Biskai. Lecz to zwycięztwo oręża, samo w sobie wzięte, ma bardzo małe znaczenie, w porównaniu zwłaszcza z trudnościami jakie spotka Moriones w przedsięwziętem wyswobodzeniu Bilbao. Według najświeższych wiadomości, zdawał się on mieć zamiar atakowania oblegających od strony morza. Czy plan taki jest rzeczywistym lub czy służy tylko za maskę dla ukrycia przed karlistami prawdziwych zamysłów Morionesa—wkrótce się o tem dowiemy, albowiem czas nagli, zapasy żywności w Bilbao wyczerpują się i Moriones nie ma już ani chwili do stracenia, jeżeli chce wybawić to miasto, tak jak ocalił je Espertero za czasów pierwszej karlistowskiej wojny.

* Z Madrytu piszą, pod datą 9-go lutego, że bandy karlistowskie, pod dowództwem Viscarro i Cucallo w liczbie 1,400 ludzi, zostały rozbite i rozproszone w okolicach Nuleta, w Walencji, po bitwie trwającej blizko godzinę. Komunikacja osobowa i towarowa po drodze żelaznej z Estremadurą jest przerwana.

* Najświeższe telegramy otrzymane z Hawanny, donoszą o wielkich tam przygotowaniach wojennych: wszyscy mężczyzni zdolni do noszenia broni, począwszy od dwudziestoletnich aż do 45-letnich, powołani zostali pod chorągwie; zdarzyły się nawet tłumne zbiegowiska przed pałacem jenerał-kapitana, mające na celu uzyskanie szybkiego wysłania ochotników przeciw powstańcom. Manifestacje takie zostały, jak się zdaje, wywołane przez wzrastające postępy jakie powstanie uczyniło w ostatnich czasach i przez wiele zwycięztw odniesionych przez powstańców nad wojskami hiszpańskiemi. W skutek klęski zadanej jenerałowi Portilla, powstańcy mieli podobno uwolnić 10 tysięcy murzynów i 3,000 robotników zwanych kolisami, a oraz i spalić mnustwo plantacji, których wartość na miljony szacować wypada. Niektóre z główniejszych miast na Kubie, zostały podobno otoczone zblizka już wojska powstańcze a i sama nawet Hawanna zostawać by miała w wielkiem niebezpieczeństwie. Mówiąc o tem wszystkiem, używamy wątpliwej formy w wyrażeniu, z powodu, iż wiadomości te pochodzą z Ameryki, a wszelkie informacje otrzymywane z tego źródła, jako stanowczo przychylnego dla powstańców, muszą być przyjmowane jedynie z dobrodziejstwem inwentarza. Z tem wszystkiem jednak, wypadki jakie się pełnią obecnie w Hawannie, nadają wiadomościom o powodzeniu powstańców cechę prawdopodobieństwa.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Ostrowo, 16 lutego.* Arcybiskupowi Ledóchowskiemu wręczono dziś ośm nowych aktów oskarżenia za naruszenie praw kościelnych z 11 maja r. z.

* *Peszt, 17 lutego.* Rumuńscy deputowani należący do stronnictwa Deaka, na wezwanie stronnictwa narodowego do ułożenia się co do wspólnego programu, złożyli oświadczenie, iż dopóki deputowani rumuńscy wraz z lewicą krańcową walczyć będą przeciwko istnieniu Węgier, wszelka wspólność z nimi będzie niemożebną.

* *Amsterdam, 16 lutego.* Podług depeszy konsula niderlandzkiego w Singapore z dnia 16 b. m., 9-letni synowiec zmarłego sułtana obrany został sułtanem Atchinu. Ster rządu powierzonym będzie w imieniu jego radzie rejencyjnej, złożonej z 4 członków.

* *Konstantynopol, 16 lutego.* Podług urzędowego doniesienia do dzienników tutejszych, wewnętrzna i zagraniczna polityka Porty, skutkiem zamianowania Husseina-Avui-paszy wielkim wezyrem, na miejsce Mehemeda-Ruszdi-paszy, nie ma uledz żadnej zmianie. Mianowanie to nie dotknie wcale misji finansowej, jaka powierzoną była Sadykowi-paszy jeszcze za rządów poprzedniego wielkiego wezyra.

* *Ateny, 16 lutego.* Prezesem izby deputowanych obrany został, 87 głosami, kandydat stronnictwa opozycyjnego, Zaimis. Kandydat stronnictwa ministerjalnego otrzymał tylko 71 głosów.

* *Londyn, 16 lutego. Pall Mall Gazette* potwierdza otrzymane z zachodniego wybrzeża Afryki wiadomości, podług których wojska angielskie zajęły miasto Kumassie dnia 29 stycznia. Powrót wojsk ku wybrzeżowi rozpocząć się miał 7 lutego.

* *Londyn, 17 lutego.* Gabinet postanowił na wczorajszej radzie ministerjalnej podać się do dymisji. Gladstone udaje się dziś do Windzoru celem złożenia królowej prośby o dymisję ministerstwa. Królowa poruczy następnie p. Dizraelemu utworzenie nowego gabinetu. —Otrzymana przez admiralicję depesza z przylądka Coast-Castle z dnia 26 stycznia donosi, iż wojska angielskie zająć miały miasto Kumassie dnia 29 stycznia, oraz, iż 7 lutego roku bieżącego spodziewają się tam ukończenia wojny. Aszanci nie mieli już żadnej amunicji.

* 23 stycznia (4 lutego) odbył się w Wiedniu **u dworu bal,** na który rozesłano 4,000 zaproszeń. O godzinie ósmej wieczór, przybyła do sali balowej Cesarzowa. Cesarz podał rękę arcyksiężnie Elżbiecie, a cesarzowa szła pod rękę z następcą tronu hanowerskiego. Król Jerzy nie mógł znajdować się na balu z powodu choroby.

—

* **Nowy romans Wiktora Hugo.** Wiadomo, że nowy romans Wiktora Hugo, pod tytułem **„Rok dziewięćdziesiący trzeci,"** wyjdzie z druku w lutym, i że pozwolono uskutecznić dziesięć przekładów takowego, w dziesięciu rozmaitych językach. Tłumaczenia te doprowadziły do tego, że książka, znana we Francji nie więcej jak dwom albo trzem osobom, otrzymała daleko większy rozgłos za granicą. W tymże czasie w korespondencjach zagranicznych pomieszczone były rozmaite wzmianki czynione z powodu tej książki. Opierając się na tych pierwszych wrażeniach, można naprzód przepowiedzić, że nowy romans Wiktora Hugo będzie miał wszędzie ogromne powodzenie. Jeden z najwykształceńszych i najoczytańszych księgarzy Samson-Law, w Londynie, zapłacił za prawo wydania tej książki w języku angielskim 1,000 funtów szter.

t. j. 37,000 fr. Romans ten drukowany jest obecnie w Warszawie w „Gazecie Polskiej."

—

* **Miasto Londyn** otrzymało niedawno od jednego z bogatszych swoich obywateli, barona Alberta Granta, prawdziwie **książęcy podarunek**. Nabył on za ogromną summę plac zwany Leicester square, który pod każdym względem przynosił ujmę Londynowi, i ofiarował go miastu, obiecawszy przytem zamienić własnym kosztem to szkaradne miejsce w ogród publiczny, upiększyć je wodotryskiem, urządzić ławki dla 200 osób i wystawić cztery popiersia różnych znakomitości angielskich, z których wspomnieniem mniej lub więcej plac ten jest złączonym. Mają to być mianowicie posągi: Hogarta, Reynolda, Izaaka Newtona i dra Johnsona.

—

* **Budowa nowego teatru w Dreźnie**, oprócz już wydanych summ, wymaga jeszcze 400,000 talarów, które da miasto zastrzegając sobie wszakże: 1) aby raz na tydzień obowiązkowo dawane były przedstawienia utworów klasycznych po cenach zniżonych; 2) aby uczniowie drezdeńskiej szkoły politechnicznej, gimnazij i szkół realnych korzystali z tych praw w teatrze, jakie przysługują oficerom.

—

* Podług otrzymanych przez gazetę „Petit Marseillais" wiadomości z wyspy St. Margueritte, stan zdrowia **byłego marszałka Bazaine** obecnie wcale nie jest pomyślny. Popadł on w głęboką melancholję, a taki stan moralny szkodliwie oddziaływa na jego stan fizyczny.

Redaktor, **Mikołaj Berg**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 7 (19) lutego.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, we czwartek, trajedja w 5 aktach (11-u obrazach), **Hamlet**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, opera **Gli Ugonotti**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.— *Wczoraj*, było osób 757.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w piątek, komedje **Nadzieje; Emancypowane**.—Początek o godzinie 7 i pół.— *Wczoraj*, było osób 428.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Wiednia panny Kossari i p. Lebourd, i występ panny Rossini. — Początek o godzinie 7 i pół. — Wejście kop. 30.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt*.
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński*.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl*.
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew*.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*.
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring*.

—

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do 11½ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do 11½ rano.

—

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 64, wyzdrowiało 92, umarło 8, pozostało 1840 (mężczyzn 885, kobiet 955), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 193, kobiet 184.

Przyjechał: — Dyrektor dróg komunikacji, hrabia *Kleinmichel*, z St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 7 (19) Lutego 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	30	108	—
"	" "	8 d.	108	—	107	70
Gdańsk	" "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	29	7	27
"		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank	10 d.	87	30	—	—
"		"	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	—	95	55
"	à vista		96	75	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	—	—	—	—
"	" "	3 d.	100	—	99	75
Moskwa	" "	1 m.	—	—	—	—

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.	Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	143	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	68	25	67	50
Akcje " " po 500 rs.	—	—	73	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	114	—	118	25
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	—	100	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100	—	—	100	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.	—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	127	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę				—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100		—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	94	30	94	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])	93	90	93	80
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])	92	50	92	20
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])	88	50	—	—
" " " II Serja	87	85	87	55
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	79	15	78	85
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—		—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100	—		—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	97	50	96	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	50
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	165	—	—	—
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100	166	—	—	—
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 63½.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. 79⅛.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 91[1]/[2].
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 51[7]/[16].
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 86[2]/[3].

Ceny Targowe.

dnia 6 (18) Lutego 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	kop.	Korzec od — do Ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
" " pstra i dobra	13	44	8	17½	8	40
" " wyborowa	13	92	—	—	8	76
Żyto 232 "	9	84	5	32½	5	15
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	7	44	4	20	4	80
Owies	5	28	3	10	3	30
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	25	2	40
Siano pud	—	—	—	40	—	42
Słoma "	—	—	—	—	—	27½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 355, żyta 1200, jęczmienia 1000, owsa 500 korcy.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE — ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 881. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadości osób interesowanych, że na zasadzie rozporządzenia JW. Ministra Kommunikacji z d. 9 Stycznia r. b. Nr. 126, do jednego wagonu można ładować: 8 sztuk bydła stepowego, 10 krajowego i poleskiego, cieląt zaś, trzody chlewnej i baranów 35 sztuk.

Zwierzęta te nie będą przyjmowanemi do przewozu Drogą Żelazną bez dozorców których powinno być przynajmniej po jednym na dwa wagony.

Warszawa d. 14 Lutego 1874 r.
3—3

N. D. 929. Sędzia Komisarz masy upadłości Zeliga Landsberg.

Wzywa wszystkich wierzycieli upadłości Zeliga Landsberg, ażeby w dniu 9 (21) Lutego r. b. o godz 6-tej z południa zgromadzili się w Trybunale Handlowym pod Nr. 549 przed wzywającym Sędzią, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na tymczasowych syndyków upadłości Zeliga Landsberg.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1874 r.
A. Balicki.

OTWARCIE SPADKOWE, — ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 33. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Po śmierci Ludwiki z Wineckich Mazurkiewicz, współwłaścicielki nieruchomości w Lublinie Nr. hyp. 637*m* oznaczonej, tudzież Stanisławy z Mazurkiewiczów Doborzyńskiej, wierzycielki sumy rs. 375, na nieruchomości w Lublinie Nr. 182 ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na d. 8 (20) Maja 1874 r. w Kancelarji mej jest wyznaczonym.

Lublin d. 18 (30) Paźd. 1873 r.
Walery Głowacki.

N. D. 32. Pisarz Sądu Pokoju w Pułtusku.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Marjanny z Siedleckich Makowskiej współwłaścicielki Nieruchomości w Pułtusku Nr. 290.
2. Dwojry Grünberg, właścicielki nieruchomości w Makowie Nr. 209 i 210 i wierzycielki sumy rs. 400 na nieruchomości w Makowie Nr. 307.
3. Jana, Walentego, Michała i Juljana Kasperskich wierzycieli części na wsi Suwinie.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin prekluzyjny na d. 3 (15) Maja 1874 r. w Kancelarji hypotecznej w Pułtusku wyznaczam.

Pułtusk d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1873 r.
Chądzyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 557. Wydział Górnictwa.

Na przedaż Węgla Kamiennego dobywanego w latach 1874 i 1875 z Kopalni Rządowo-Górniczych Okręgu Zachodniego, położonych w powiecie Bendińskim, gubernji Petrokowskiej, pozostałego po zaspokojeniu potrzeb zakładów, odbytą będzie w Izbie Skarbowej Warszawskiej w dniu 21 Lutego (5 Marca) 1874 r. o godzinie 1-ej po południu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, zaczynając od cen za każdy korzec miary Warszawskiej węgla kamiennego na miejscu jego dobycia, mianowicie:

Na kopalni Ksawery i szybie Koszelew, grubego, od kopiejek 44 (czterdziestu czterech), kostkowego, od kop. 39 (trzydziestu dziewięciu), czystego drobnego (orzesznika), od kop. 10 (dziesięciu), drobnego z miałem od kop. 6 (sześciu), miału węglowego, od ½ (pół) kopiejki.

Na kopalniach Cieszkowski, Łabęcki, Nowa, Reden, Szuman, Hieronim i innych mogących być otwartemi w ciągu lat 1874 i 1875, grubego, od kop. 38 (trzydziestu ośmiu), kostkowego, od kop. 33 (trzydziestu trzech), czystego drobnego (orzesznika) od kop. 10 (dziesięciu), drobnego z miałem, od kop. 4½ (czterech i pół), miału węglowego od ½ (pół), kopiejki.

Vadjum oznacza się gotowizną na sumę rs. 20,000 i na koszta licytacyjne rs. 150.

Jeżeli zaś na vadjum będą składane papiery procentowe, to winny być liczone o 10% niżej kursu giełdy Warszawskiej w dniu poprzedzającym licytację.

Warunki szczegółowe i wzór deklaracji można przejrzeć codziennie, oprócz świąt i dni galowych: w Wydziale Górnictwa w St. Petersburgu, w Izbie Skarbowej Warszawskiej i w Zarządzie Naczelnika Górniczego Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

St. Petersburg 15 Stycznia 1874 r.
3—3.

N. D. 840. Komisarz Kasy Miejskiej I Cząstku.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: w domu pod Nr. 419 na rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia, meble i różne sprzęty gospodarskie, o godz. 11 z rana w domu pod Nr. 391, na Pradze, meble i sprzęty domowe, o godzinie 1-ej po południu w dniu 15 (27) Lutego 1874 r. przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1874 r.
za Komisarza I-go Cząstku,
F. Wojciechowski.

N. D. 923. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy Nagler Jana Naglera emeryta małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej w Warszawie zamieszkałej zamieszkanie prawne u Emiljana Bóbr Patrona Trybunału w Lublinie pod Nr. 11 obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 4500 w monecie stałej kurs w kraju mającej z procentem 5% od d. 1 Lipca n. s. 1873 r. i kosztami egzekucyjnemi, protokółem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego z dnia 12 (24), 13 (25) Października 29, 30 Października (10 11 Listopada) 1873 roku w drodze przymusowego wywłaszczenia zajęte zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Rokitno położone w powiecie i jurisdykcji Sądu Pokoju w Lubartowie, gubernji Lubelskiej gminie Łucka, odległe od Lubartowa wiorst 9, od Łęczny wiorst 14, od Lublina o wiorst 19 prawem własności należą do Anny z Besiekierskich Słupskiej Franciszka Słupskiego obywatela małżonki w tychże dobrach Rokitno zamieszkałej i przez nie są posiadane. Dobra te obejmują ogółem przestrzeni morgów około 1040, a mianowicie: w polach ornych morgów 463, w łąkach morgów 95, w lasach morgów 381, w ogrodach morgów 12, w pastwiskach morgów 36, reszta pod zabudowaniami, wodami, drogami i nieużytkami.

Grunta są żytnie w glebie popielatki piaszczystej. W zajętych dobrach znajdują się następujące zabudowania: 1) dwór murowany gontem kryty, 2) dom z drzewa w węgły szebrowany gontem kryty stary, 3) kloaka z drzewa pod gontem, 4) Chlewki z drzewa pod słomą, 5) kloaka w kląbach z drzewa pod gontem, 6) kaplica w ogrodzie drewniana tarcicami obita, z dwóch stron której przymurowane są stancje pod gontem, 7) dzwonek na słupie, 8) krzyż drewniany, 9) kapliczka murowana nad Wieprzem, 10) Studzienka cembrowana. 11) stajnia z wozownią na podmurowaniu w słupy z cegły pod słomą 12) stodoła w słupy pod słomą, 13) stodoła na podmurowaniu z drzewa pod słomą, 14) owczarnia z drzewa w słupy pod słomą, 15) stodoła w słupy tarcicami obita pod słomą, 16) spichlerz z drzewa w węgły pod słomą w złym stanie. 17) Czworak z drzewa pod słomą. 18) Karczma murowana gontem kryta. 19) Stajnia przy karczmie z drzewa na podmurowaniu dach gontem kryty. 20) Kuźnia z drzewa pod gontem. 21) Szopa w polu w słupy pod słomą w złym stanie, propinacja według twierdzenia Teodora Cygankiewicza ma być przez niego zadzierżawioną pod d. 24 Czerwca 1874 r. za czynsz roczny rs. 150. Dobra te położone są nad rzeką Wieprzem.

Obszerniejsze opisanie powyższych dóbr znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona w Lublinie pod № 11 mieszkającego, a sprzedaż niniejszą popierającego, zbiór zaś objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału w Lublinie przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1) Józefowi Lisek Wójtowi gminy Łucka dnia 9 (21) Listopada 1873 r.
2) Janowi Miklaszewskiemu Podpisarzowi zastępującemu Pisarza Sądu Pokoju w Lubartowie d. 9 (21) Listop. 1873 r.
3) Wniesiono do księgi hypotecznej dóbr Rokitno d. 15 (27) Listop. 1873 r.
4) Wpisano do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej d. 16 (28) Listop. 1873 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1873/4 r. i o godzinie 10 rano.

Lublin d. 16 (28) Listop. 1873 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie 16 (28) Listopada 1873 r.

Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji w terminach prawem oznaczonych, przygotowawcze przysądzenie nastąpi na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń 23 Lutego (7 Marca) 1874 r. o godz. 10 rano. Licytacja rozpocznie się od rs. 14,000.

Lublin d. 1 (13) Lutego 1874 r.
Barchwic.

N. D. 928. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, że na żądanie Berki Rozenberga handlującego w osadzie Sereje okręgu Sejneńskim zamieszkałego, w poszukiwdniu sumy rs. 65 z procentem 5% od d. 9 (21) Lutego 1863 r. liczącym się, kosztów procesu i egzekucyjnych rs. 48 kop. 20 wynoszących, aktem Jana Abremskiego Komornika przy Sądzie Pokoju w Sejnach urzędującego, w dacie 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 r., zajętą została na przymuszoną wyprzedaż Sądową,

OSADA WIEJSKA.

We wsi Talkuny pod № 15 w Tabelli dannej zapisana, i w tejże wsi, gminie Mirosław, powiecie Sejneńskim, gubernji Suwałkskiej położona, a do własności Szymona Żwirblisa należąca, zawierająca obszaru morgów 46 i prętów około morga, na której znajduje się, dom mieszkalny i chlew pod jednym dachem słomą krytym, stodoła także z drzewa słomą kryta, ogrody warzywne niewyrobione.

Sprzedaż tę popiera Aleksander Szymański Patron Trybunału w Suwałkach zamieszkały.

Kopje zajęcia doręczone zostały, Pisarzowi Sądu Pokoju w Sejnach i Naczelnikowi powiatu Sejneńskiego w dniu 5 (17) Grudnia 1873 r, a Wójtowi gminy Mirosław w d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1873 r.

Wpisanie tego zajęcia do księgi zaregestrowań przezemnie podpisanego Pisarza nastąpiło w dniu 18 (30) Stycznia 1874 r. Pierwsza publikata warunków licytacyjnych nastąpi na audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach w d. 5 (17) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, a dwie następne publikaty co dwa tygodnie po sobie idące.

Suwałki d. 19 (31) Stycznia 1874 r.
E. Wierzbicki.

Wywieszono w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego świadczę.

Suwałki d. 19 (31) Stycznia 1874 r.
E. Wierzbicki, Pisarz.

N. D. 930. Prawnie zajęte w exekucji sądowej ruchomości jako to: łóżko, komoda, szafa, na Starym mieście, łóżko, szafka, komoda, stolik, na Nowem mieście, biórko, lustro, szafy, stoły, krzesła, na Starym mieście, w d 11 (23) Lutego 1874 r. o godzinie 10 z rana, komoda, biórko, szafy, łóżka, lustra, kanapa, o godzinie 9 z rana na Starym mieście, lichtarze, komoda, łóżko, kufer, perkal, parasol, piecyk, o godzinie 11 z rana, na Muranowie, w Warszawie w d. 8 (20) Lutego 1874 r. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1874 r
A. Gawryłow, Komornik.

N. D. 931. Zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jako to: meble machoniowe i jesionowe, fortepian, prasa do kopijowania listow, lampy, portrety, srebro siołowe i t. p. w dniu 11 (23) Lutego 1874 r. o godzinie 11-ej z południa na placu targowym **Muranów** zwanym, zaś meble machoniowe, jesionowe, lustra, obrazy olejne, książki, garderoba męzka i damska, samowar i t. p. w dniu 11 (23) Lutego 1874 r. o godz. 3 z południa na placu Targowym za **Żelazną Bramą**, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegialny *K. Brochocki*.
Komornik przy Sądzie Apelac. Nr. 556.

N. D. 943. Prawnie zajęte objekta jako to: meble machoniowe, jesionowe, palisandrowe, sosnowe, zegary, lustra, dywany, garderoba i bielizna, naczynia, miedź kuchenna, szafy, bufety szynkarskie, oksefty, beczki, beczułki, krany, flaszki, miary, wódka, likiery, arak, wyroby tabaczne i t. p. w d. 8 (20) b. m. o godz. 10 na gruncie domu № 1260, a o godz. 2 z południa na gruncie domu № 745/6 i w d. zaś 13 (25) b. m. o godz. 10 rano na Muranowie przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. Karwowski, Komornik № 20/550 Długa.

N. D. 942. W d. 8 (20) Lutego 1874 r. o godz. 10 z rana na targu Grzybów, oraz w d. 15 (27) Lutego t. r. o godz. 10 z rana, na targu Nowe miasto zwanym, w Warszawie sprzedawane będą zajęte przedmiota, jako to: meble różne, lustra, zegary, lichtarze, rądle, i t. p. przez publiczną licytację.

Ruszczykowski, Komornik
pod Nr. 1776 zamieszkały.

N. D 941. W dniu 8 (20) na placu pod Trzema Krzyżami 14 (26) na Nowym Mieście i na Muranowie o godzinie 10 z rana wszystkie w miesiącu Lutym 1874 r. prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, żyrandol, świeczniki, garderoba różna, utensylje kuchenne, rozmajte przyrządy zegarmistrzowskie to jest: klucze, łańcuszki, sprężyny, szkiełka przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Władysław Zakrzewski Komornik Nr. 1789.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE. — ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D 563. Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku. Wzywa niniejszem Józefa Sojak, mieszkańca wsi Dąbrowa, gminy Persanowo powiatu Makowskiego aby w dni 30 od daty ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym gdyż w razie przeciwnym postąpiono z nim będzie według prawa.

Pułtusk d. 14 (26) Stycznia 1874 r.

N. D. 564. Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku: Wzywa Izydora Grotowskiego mieszkańca wsi Pańki, gminy Kozłowo, powiatu Pułtuskiego, aby w dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego stawił się w tutejszym Sądzie gdyż w razie przeciwnym postąpiono z nim będzie według prawa.

Pułtusk d. 14 (26) Stycznia 1874 r.

N. D. 856. Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku. Wzywa starozakonną Laję Augustyn (v. Angrest) mieszkankę m. Ostrołęki, aby w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego stawiła się w Sądzie tutejszym dla złożenia objaśnień w sprawie przeciwko: Hillerowi Zelmanowiczowi Rudnickiemu, w przeciwnym bowiem razie postąpiono będzie podług prawa.

Pułtusk d. 19 (31) Stycznia 1874 r.

N. D. 857. Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku. Wzywa starozakonnego Elka Guzikiera o kradzież obwinionego lat 46 mającego rzeźnika, z m. Pułtuska zbiegłego, aby w dni 30 stawił się do tłumaczenia w razie bowiem przeciwnym postąpiono będzie z nim podług prawa.

Pułtusk d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1874 r.

N. D. 589. Sąd Policji Prostej w Tykocinie, wzywa Jankiela Bendenta Boćko syna Abrama i Ester Tauby mał. Bochow mieszkańca osady Ciubanowca gminy Klubowo powiatu Mazowieckiego obwinionego o kradzież, aby w ciągu dni 30 u stawił się w Sądzie tutejszym lub w Sądzie Poprawczym w Łomży dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko Abramowi Boćkoji dalszym, w przeciwnym razie Sąd postąpi z nim według prawa.

Tykocin d. 19 (31) Grudnia 1873 r.

N. D. 851. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa Rozalję Wejnert lat 31 mającą, w Wolce Mieczysławskiej gminie Firlej powiecie Lubartowskim zamieszkałą, obecnie z miejsca pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, stawiła się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku, lub doniosła o miejscu pobytu, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie według prawa.

Lublin d. 22 Stycz. (3 Lutego) 1874 r.

N. D. 476. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie, wzywa Antoninę Grabowską, lat 28 liczącą, katoliczkę, zamężną, bezdzietną, wyrobnicę, ostatnio w m Lublinie zamieszkałą, obecnie zaś z miejsca swego pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym się stawiła, lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomiła, w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi z nią według prawa.

Lublin d. 9 (21) Stycznia 1874 r.

N. D. 879. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Zawiadamia niniejszym, że Antoni Szutowski włościanin wsi Poturzyna lat 80 liczący, wdowiec dzietny, wyrokiem Sądu Kryminalnngo w Lublinie z d. 12 (24) Września 1873 r. za nie dozwolone i błędne leczenie skazany został na karę pieniężną w ilości rs. 10 i oddanie pod dozór policyjny przez lat dwa.

Janów d. 19 (31) Stycznia 1873 r.

N. D. 802. Sąd Policji Prostej na Pradze. Od osób podejrzanych odebrano następające przedmiota: chustkę wełnianą popielatą, 12 par zawias żelaznych do drzwi. okrycie syberynowe niebieskie i suknię różową.

Wzywa prawych właścicieli aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego zgłosili się, w przeciwnym razie stosownie do prawa postąpiono będzie.

Praga d. 18 (30) Stycznia 1874 r.

N. D. 753. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach. Wzywa Jankla Szachtmana mieszkańca miasta Siedlec, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, stawił się w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym postapionem będzie według prawa.

Siedlce d. 19 (31) Stycznia 1873 r.

N. D. 804. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa Majera Szternberga i Morytza Wolraucha stałych mieszkańców miasta powiatowego Częstochow gubernji Petrokowskiej obecnie z pobytu niewiadomych, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc do Sądu tutejszego przybyli, lub donieśli o miejscu swego zamieszkania, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1874 r.

N. D. 630. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa Antoniego Faltynowicza ostatnio we wsi Borsukinie gminie Antonowo powiecie Marjampolskim. gubernji Suwalkskiej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie swej zapadłego.

Kalwarja d. 18 (28) Stycznia 1874 r.

N. D. 883. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarii, wzywa Tomasza Bułota pochodzącego ze wsi Fijałkowo, gminy Jaworowo, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się przed Sądem tetejszym, celem wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Płockiego daty 3 (15) Paźdz. 1873 r. w sprawie p-ko niemu zapadłego, w której Bułat obwiniony o samokalectwo i nie stawienie się do superrewizji.

Kalwarja d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r.

N. D. 712. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa niniejszem Piusa i Macieja Kempczyńskiego, ostatnio mieszkających w gminie Poniemoń Pozajście, nateraz niewiadomych z pobytu, aby w przeciągu dni 30 stawili się w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym postąpiono z nimi będzie podług prawa.

Kalwarja d. 18 (30) Stycznia 1874 r.

N. D. 854. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, zapozywa Apolonię Delnikajtys, dawniej we wsi Dowgiłajcie, gminie Kibarty, powiecie Wołkowyszskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w przeciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawiła się do ogłoszenia wyroku w Sądzie, lub też zawiadomiła o miejscu swego pobytu, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie podług prawa.

Kalwarja d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1874 r.

LISTY GOŃCZE. — СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 843. Sąd Policji Poprawczej Wydz. II-go w Warszawie Wzywa wszelkie Władze tak Cywilne jako i Wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Wojciecha Nagel, lat 49 liczącego katolika, wdowca, urodzonego w m. Sompolnie, gubernj Kaliskiej, powiecie Kolskim, z ojca Józefa i matki Elżbiety z Kajzerów małżonków Nagel, poprzednio we wsi Bassinie, gminie Pass, powiecie Błońskim jako ekonom zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, baczną uwagę zwracać, i w razie ujęcia takowego do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić raczyły. Rysopis jego jest następujący: Wzrostu słusznego, twarzy pociągłej, oczu szarych, nosa proporcjonalnego, ust miernych, włosów na głowie ciemno blond, a na brodzie i wąsach w siny kolor wpadających.

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r.

N. D. 448 Sąd Policji Poprawczej w Janowie, ma honor prosić wszystkie władze tak cywilne, jako i wojenne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, zwrócić baczną uwagę na służącego Jana Mokrzyckiego z wsi i gminy Młodajtycze, powiatu Hrubieszowskiego pochodzącego, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, a w razie ujęcia dostawiły go pod strażą do tutejszego lub najbliższego Sądu.

Rysopis Mokrzyckiego jest następujący: lat ma 36, katolik, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, oczu piwnych, włosów blond, nosa miernego podbródka okrągłego, znaków szczególnych żadnych nie ma.

Janow d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 r.

N. D. 472. Sąd Poprawczy w Lublinie. Wzywa wszystkie władze tak wojskowe jak cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby zwróciły uwagę na stałego mieszkańca gminy Ludwin powiatu Lubartowskiego gubernji Lubelskiej Jana Karwackiego ważnego przestępcę zbiegłego z Warszawy ukrywającego się przed wymiarem kary, w razie dostrzeżenia go Sądowi tutejszemu, lub innemu najbliższemu miejsca zatrzymania dostawić raczyły.

Rysopis Karwackiego: lat 30, wzrostu średniego, włosy czarne, oczy szare, twarz pociągła, nos i usta średnie, sposób do życia furman, syn Macieja i Agnieszki znaków szczególnych nie dostrzeżono.

Lublin d. 5 (17) Stycznia 1874 r.

N. D 882. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby baczną zwracały uwagę na Wojciecha Misiec v. Misińskiego, katolika żonatego, dzietnego, tkacza, w ostatnich czasach mieszkającego we wsi Osmolicach gminie Piotrowice powiecie Lubelskim, obecnie niewiadomego z miejsca swego pobytu, o kradzież obwinionego, i w razie ujęcia takowego, aby go dostawić zechciały do tutejszego lub najbliższego im Sądu.

Rysopis jego: lat ma około 30, wzrost średni, twarz ściągła, włosy jasnobląd, oczy szare, ubrany w czarną sukmanę w wielu miejscach połataną.

Lublin d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1874 r.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.